Plany szkolenia kadr tematem publicznej dyskusji ⇨ str. 3

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 67 | Warszawa, czwartek 24 sierpnia 1950 r. | Rok VI

Zatopek pierwszy na 10 km

KISZKA W PÓŁFINALE – BREGULANKA PIĄTA

Zwycięstwo Andrejewy, Smirnickiej i Szczerbakowa

OD GRANICY POKOJU DO KONGRESU POKOJU

Pierwszy dzień w Brukseli

Nasz specjalny wysłannik red. E. Trojanowski donosi:



TOCZENOWA
wicemistrzyni Europy w pchnięciu kulą jest równie dobrą dyskobolką

BRUKSELA, 23.8 (Tel. wł.).

W CHWILI, gdy rozpoczynała się defilada na stadionie Haysel opóźniony samolot z ekipą polską lądował na brukselskim lotnisku. Gdy drużyna nasza pędziła autem na stadion lunął wielki deszcz. Skacząc przez kałuże dostaliśmy się na miejsce, gdzie Bregulanka musiała natychmiast rozpoczynać rzut kulą i to jako pierwsza w kolejce. Kiszka miał jeszcze pół godziny czasu na odpoczynek i rozgrzanie się.

W tych warunkach piąte miejsce Polki i jej wynik 12,80 należy uznać za sukces. Bregulanka zwolna dochodziła do siebie. Świadczą o tym najlepiej jej kolejne rzuty: 12,08, 12,24, 12.38, 12,57, 12,62, 12,80.

Kula rozgrywała się po drugiej stronie trybuny głównej. Z niepokojem obserwowaliśmy pierwsze trzy rzuty naszej reprezentantki, które miały zakwalifikować ją do finału.

— Byłam najbardziej zdenerwowana i starałam się wszelkimi siłami opanować. Pierwszy raz w życiu spieszyłam się tak na zawody i pierwszy raz w życiu tak zmokłam — powiedziała nam po ogłoszeniu szczęśliwego wyniku Bregulanka.

NASZ najlepszy sprinter Kiszka miał szczęście, że nie dostał się do pierwszego przedbiegu, co pozwoliło mu wypocząć po forsownym marszu na stadion. Polak miał w II przedbiegu tor trzeci, tuż obok siebie czarnego jak noc portugalskiego Murzyna Pacquette. Po jednym falstarcie z winy tegoż Portugalczyka, stawka ruszyła bardzo wyrównana z wyjątkiem właśnie Kiszki, który podobnie jak w finale na 100 m w Krakowie stracił na starcie. Mimo to, w połowie dystansu, jak zwykle zrobił świetny zryw, wysunął się na drugie miejsce, którego już skrupulatnie pilnował nie wysilając się zbytnio.

Czy Kiszka potrafi wywalczyć miejsce dla siebie w finale zależy to od jego walki z Anglikiem Grievem, Karakułowem i Włochem Leccese.

Szczegółowe wyniki i dalsze relacje z Brukseli na str. 2.

Helena Rakoczy delegatką na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

WŚRÓD delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, znajduje się „zasłużona mistrzyni sportu" i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy.

Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Uprzednio jednym z delegatów Warszawy na ten Kongres został wybrany Franciszek Szymura, ze Śląska zaś — Jędrzejowska — również „zasłużeni mistrzowie sportu".



BREGULANKA

POLSKA — Bułgaria / CSR w piłce nożnej

PZPN uzgodnił ostatecznie, że międzypaństwowe spotkanie Bułgaria II — Polska II rozegrane zostanie 8 października w Chorzowie. Tego samego dnia w Sofii Polska I grać będzie z Bułgarią I.

Spotkanie Polska — CSR odbędzie się 22 października w Warszawie, a drużyna B wyjedzie do CSR.

Kolarze wystartują w niedzielę

W NIEDZIELĘ 80 kolarzy reprezentujących Zrzeszenia Sportowe wystartuje w Zgorzelcu do wyścigu „Szlakiem Pokoju" na siedmio etapowej trasie do Warszawy. Oddajmy głos prezesowi PZKol., Gołębiowskiemu.

— Dumni jesteśmy — mówi prezes PZKol. — że kolarstwo nasze swym wysiłkiem i pracą zamanifestuje w tym wyścigu solidarność z całym społeczeństwem w walce o pokój, tak potrzebny masom pracującym całego świata w budowie szczęśliwszej przyszłości.

A i B

Po raz pierwszy w wyścigu „Szlakiem Pokoju" będziemy mieli okazję porównania sił i możliwości wszystkich kolarzy, zgrupowanych w Zrzeszeniach Sportowych. Podział na dwie kategorie A i B został dokonany z tego względu, że nie wszystkie Zrzeszenia reprezentują równy poziom w kolarstwie wyczynowym. Zgodnie z regulaminem Zrzeszenia zaliczone do kat. A mogły wystawić tylko jedną drużynę, w tej kategorii, drugą zaś do kat. B. W ten sposób musiały zrezygnować z niektórych zaawansowanych zawodników, klasyfikując ich do drugiego zespołu w kat. B. Dotyczy to np. kolarzy Olszewskiego, Motyki, Sołtowskiego i Tuory.

UDZIAŁ LZS

— Impreza Zgorzelec — Warszawa będzie miała jedną inowację. Oto po raz pierwszy w ramach wyścigu wieloetapowego startują zawodnicy-turyści, którzy będą niby awangardą wyścigu. Start ich będzie następował wcześniej, niż kolarzy - wyczynowych, tak, aby na punkty etapowe przybywali przed czołówką wyścigu. Przejadą oni tę samą trasę, jednak w tempie ograniczonym do 20 km/godz. W grupie turystycznej startuje 5 zespołów. LZS wystawił dwie drużyny 4-osobowe, a Budowlani, Spójnia i Związkowiec — po jednej 6-osobowej.

Ze szczególną radością podkreślić należy udział kolarzy-turystów wiejskich, którzy dotychczas nie mieli sposobności startować w wyścigach. Przejazd trasy długości niemal 900 km będzie dla nich doskonałym przygotowaniem do przyszłych startów w wyścigach.

dalszy ciąg na str. 4

3 zwycięstwa piłkarzy CRZZ w Finlandii

w Turku 2:1
w Helsinkach 4:2
w Kotka 4:0

czytaj na str. 5

Świetny start w Brukseli lekkoatletów ZSRR

BRUKSELA, 23.8 (tel. wł.).

DZIEŃ otwarcia mistrzostw, którego początku nie mogliśmy obejrzeć z powodu spóźnienia samolotu, wobec czego drużyna nasza nie uczestniczyła w defiladzie 24 państw, był wielkim triumfem lekkoatletyki radzieckiej, która wstępnym bojem zdobyła Brukselę. Trzykrotnie na stadionie Heysel odegrany został radziecki hymn, trzykrotnie kilkadziesiąt tysięcy widzów, stojąc przyglądało się zwycięzcom.

Doskonałą serię rozpoczyna już w pierwszej konkurencji Andrejewa, osiągając w kuli wraz ze swą rodaczką Toczenową zdecydowaną przewagę nad resztą zawodniczek. Gdy obie radzieckie miotaczki stanęły na podium zwycięzców, powitały ich oklaski, które w części trybuny, zajętej przez delegatów na wiec po pogrzebie bestialsko zamordowanego Julien Lahaut, przewodniczącego komunistycznej partii Belgii, przedłużyły się w potężną manifestację.

Tylko jedna zawodniczka — Ostermayer rozdzieliła trzy sukcesy radzieckie, ponieważ czwarte miejsce w kuli zajęła Zibina. Był to naprawdę świetny start ekipy radzieckiej.

Gdy obserwowaliśmy sukcesy Smirnickiej w oszczepie, która pobiła bez konkurencyjnie wielką nadzieję Austrii Baumę, mistrzynię olimpijską; Szczerbakowa w trójskoku, megafon przynosił wiadomości z trasy maratonu. Toczyła się tam zacięta walka jaką prowadził Wanin ze 100-procentowym fawrytem, Anglikiem Holdenem. Wanin przegrał tylko z Holdenem i świetnym Finem Karvonenem, bijąc resztę stawki, z cichym fawrytem Belgii, Gailly, który zapowiadał swe zwycięstwo. Drugi biegacz radziecki Gordienko zajął zaszczytne piąte miejsce.

Wielkie zainteresowanie wzbudził tu start radzieckich sprinterów Karakułowa i Sucharewa. Obaj wygrali z łatwością, a Sucharew biegnąc bardzo lekko uzyskał dobry czas 10,7. Jego walka z Grievem, Bally i Karakułowem nadaje stumetrówce szczególnie duże znaczenie.

Sztafety 4 x 100 m stały na wysokim poziomie. W drużynach mimo rozmokłej, trudnej bieżni było widać duże opanowanie techniczne. Zespół radziecki prowadził w swojej serii z olbrzymią przewagą. Ostatnia zmiana nie wypadła jednak szczególnie i kończący bieg Karakułow mimo fenomenalnego finiszu nie zdołał wywalczyć zwycięstwa — Anglicy, którzy zajęli pierwsze miejsce zostali zdyskwalifikowani za złe zmiany.

E. Trojanowski

OBÓZ PŁYWAKÓW PRZED WYJAZDEM NA WĘGRY

Po zakończonych mistrzostwach Polski, PZP zorganizował w Krakowie obóz pływacki, który trwać będzie aż do wyjazdu do Budapesztu.

Kierownikiem obozu jest Worytkiewicz, trenerami: Królik i Majchrzak.

Wśród powołanych zawodników brak jest wielu członków kadry reprezentacyjnej, którzy zgłoszą się w terminie późniejszym na skutek przemęczenia.

Mężczyźni: Gremlowski, Lewicki, Ciężki, Jera, Taedling, Nikodemski, Kuklok, Dobrowolski, Stelmaszyk, Kękuś II, Prządo, Mroczkowski, Jaworski, Majewski, Kriese, Kolar, Klapłosz.

Kobiety: Szymańska, Kowalska, Sobczakówna, Dzikówna, Przyborowicz, Dobranowska, Proniewicz, Mrozówna, Kubikówna, Fijałkowska, Korecka, Żurkówna.



Ekipa polska przed odlotem do Brukseli. Stoją od lewej: Kiszka, trenerzy: Morończyk i K. Hoffman, przedstawiciel GKKF Malczewski, Bregulanka, wiceprezes Foryś, red. Trojanowski i Adamczyk

Foto E. Franckowiak — API

Czy żużlowcy powtórzą sukces w meczu z CSR

MIMO, iż wyścigi na żużlu są u nas wprowadzone dopiero po wojnie, jednak możemy się poszczycić już dużymi sukcesami, jak zwycięstwa z Holandią w 1949 r. i Czechosłowacją w 1948 r. oraz szeregiem różnych pojedynków w spotkaniu z potęgą żużlową, Szwecją, uważaną w Europie za drugą po Anglii.

Najbliższe spotkanie naszych żużlowców z CSR będzie drugim tego rodzaju w historii naszego „beniaminka" — żużlu. Pierwszy mecz międzypaństwowy w 1948 r. w Warszawie przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo naszym barwom (75:73) i wtedy to zabłysła gwiazda Smoczyka.

Przez ubiegłe dwa lata poczynili nasi zawodnicy znaczne postępy, nabrali rutyny i pewności jazdy, a przede wszystkim nauczyli się podstawy zwycięstwa: taktyki i jazdy zespołowej.

Do spotkania z CSR staje nasza drużyna, przygotowana w miarę naszych możliwości. Zawodnicy odbyli w tym roku dwa obozy treningowe, a czołówka trenowała w zeszłym tygodniu na świetnym torze w Rybniku.

Dalsze szczegóły o tym spotkaniu czytaj na str. 4.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU BYĆ MOŻE POWITAMY WĘGIERSKICH TRENERÓW

BUDAPESZT, 23.8 (tel. wł.) — Sprawa piłkarskich trenerów węgierskich nabrała wreszcie konkretnych kształtów. Istvan Szeder i Gyula Szuecs załatwiają ostatnie formalności wyjazdowe i najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia przybędą do Polski.

Drugi z trenerów węgierskich Szuecs, to wielokrotny reprezentant Węgier, członek słynnej ongiś drużyny Toerekves, a po wojnie kapitan związkowy węgierskich juniorów oraz trener związkowy. Szuecs jest doskonałym organizatorem i wykładowcą, specjalistą od wychowywania narybku. Liczy 37 lat. (WW).



ZATOPEK

DALSZE RELACJE TELEFONICZNE NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA RED. E. TROJANOWSKIEGO
Z I DNIA MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH EUROPY W BRUKSELI

Zatopek oczarował stadion Heysel

JUŻ przy sztucznym świetle rozegrany został bieg na 10 km, na który specjalnie przybyło wielu widzów, tak, że pod koniec zawodów stadion był już szczelnie nabity. Zatopek, który, jak twierdzono w kołach dobrze poinformowanych, miał oszczędzać się do biegu na 5 km, biegł rzeczywiście swobodnie i lekko, jednak przebył dystans w znakomitym czasie 29,12. Jego międzyczasy były następujące: 1 km — 2:58, 2 km — 5:49, 3 km — 8:45, 5 km — 14:37. W swoim niebywałym „spacerze" Czechosłowak spośród 12 startujących zawodników nie zdublował tylko czterech. Resztę zdystansował z nadzwyczajną łatwością i tylko ogromny wysiłek 4 biegaczy uratował ich od podobnego losu.

Tylko jedno okrążenie prowadził Anglik Aaron, następnie wyszedł na czoło Zatopek i stale wzmacniając tempo oddalał się z okrążenia na okrążenie od przeciwników. Typowany na drugie miejsce Fin Koskela trzymał się na trasie 7-ej pozycji, i mimo gwałtownych ataków na finiszu nie zdołał wyminąć Francuza Mimoun.

Zatopek jest nagabywany przez wszystkich dziennikarzy, którzy od niego żądają wypowiedzi przed pojedynkiem z Reiffem.

Zatopek oświadczył, że w pełni ocenia wielkość swego przeciwnika, który go już dwukrotnie pokonał. Szanse Belga są obecnie o tyle większe, że Zatopek musiał przeprowadzić przed wyjazdem krótką kurację w szpitalu po zatruciu się mięsem. Czech sądzi jednak, że Reiff będzie miał z nim ciężką przeprawę w biegu na 5.000 m.

Gorący czwartek dla Polaków

Kiszka na starcie

Adamczyk rozpoczyna 10-bój

NAJWIĘKSZE zainteresowanie wzbudza ekipa radziecka. We wszystkich pismach zamieszczane są fotografie najlepszych zawodników ZSRR i prognostyki, na których znajdą się pozycjach. Pismo „Nation Belge" typuje, jako zwycięzcę 100 m Sucharewa.

— ZAWODNICY radzieccy poczynili olbrzymie postępy — oświadczył przedstawicielowi „Przeglądu" — naczelny redaktor szwedzkiego pisma „Idrottsbladet", red. Tegner.

— Wszyscy ci, których widziałem mają o wiele lepszą technikę, niż w czasie poprzednich mistrzostw w Oslo. Znakomita kondycja i stale poprawiająca się technika, to najlepszy fundament pod wielkie rezultaty. Wynikami radzieckich zawodników w pierwszym dniu mistrzostw jestem prawdziwie zaskoczony.

NASTRÓJ w naszej drużynie, która zatrzymała się w hotelu Galia jest bardzo dobry. Podróż samolotem, który leciał bezpośrednio do Brukseli, lądując w Berlinie, wszyscy znieśli bardzo dobrze.

— Gdyby nie opóźnienie lotu, Kiszka na pewno uzyskałby o wiele lepszy wynik — oświadczył przedstawiciel Głównego Komitetu, Malczewski. Tego samego zdania są również obaj trenerzy Hofman i Morończyk.

Niespodziewanie zły czas Kiszki spowodowany został późnym przyjazdem na stadion, opóźnieniem na starcie, jak również oszczędzaniem się przed półfinałem.

W CZWARTEK zawody rozpoczynają się o godz. 10,30 konkurencjami dziesięcioboju. Adamczyka czeka przed południem 100 m, dysk i skok w dal.

Po południu o godz. 16,55 nastąpi finał 100 m, w którym Kiszka, jeżeli odzyska kondycję, będzie mógł pokazać w Brukseli swój prawdziwy talent.

WIELKĄ rewelacją mistrzostw, jak również ostatnich dni lekkoatletyki europejskiej jest młody 20-letni student Norweg Boysen, który wygrał przedbieg na 800 m i jest tutaj wielkim faworytem w tej konkurencji.

Dowiedzieliśmy się, że trenuje on dopiero od 2 lat. Boysen ma wszelkie zadatki na rekordzistę świata. Jest już wypracowany stylowo, posiada wielką szybkość i zdumiewającą, jak na ten wiek, wytrzymałość.

Wyniki z Bruksel

KONKURENCJE MĘSKIE

110 M PŁOTKI

PRZEDBIEG I: 1) Bułańczyk ZSRR — 14,8, 2) Hildreth Anglia — 15.0, 3) Fritz Austr.— 15,2.

PRZEDBIEG II: 1) Marie Francja — 14,6, 2) Lundberg Szwecja — 14,8, 3) Brekman Belg. — 14,9.

PRZEDBIEG III: 1) Albanese Włochy — 15,1, 2) Omnes Francja — 15,2, 3) Tosnar CSR — 15,2.

Po dwóch pierwszych zakwalifikowało się do finału.

100 M

PRZEDBIEG I: 1) Karakułow ZSRR — 11,1, 2) Petersen Norwegia — 11,2.

PRZEDBIEG II: 1) Pecolj Jugosł. — 11,1, 2) KISZKA POLSKA — 11,1, 3) Pacquette Portug. 11,1, 4) Werhli Szwajc. 11,1, 5) Hammer Luxemburg 11,2.

PRZEDBIEG III: 1) Lecceso Włochy — 10,8, 2) Grive Anglia — 10,8, 3) Johansen Norw. — 11,0, 4) Brac Fr. — 11,2, 5) Christenson Szw. — 11,2.

PRZEDBIEG IV: 1) Schibsby Dania — 11,1, 2) Penna Włochy — 11,1, 3) Pington W. Br. — 11,2, 4) Lammes Hol. — 11,3, 5) Ryden Szw. — 11,3.

PRZEDBIEG V: 1) Bally Francja — 10,9, 2) Thorwaldsen Islandia — 11,1, 3) Woruysse Belg. — 11,1, 4) Tsocalis Grecja — 11,4, 5) Eichenberger Szwajc. — 11,6.

PRZEDBIEG VI: 1) Sucharew ZSRR — 10,7, 2) Clauson Islandia — 11,0, 3) Vandoville Belg. — 11,1, 4) Hammer Luks. — 11,5.

Po dwóch pierwszych zakwalifikowało się do półfinałów.

400 M

PRZEDBIEG I: 1) Lewis Anglia — 49,8, 2) Graeffe Finlandia — 50,0.

PRZEDBIEG II: 1) Pugh Anglia — 49,5, 2) Larusson Islandia — 49,8.

PRZEDBIEG III: 1) Lunis Francja — 48,9, 2) Braunstrom Szwecja — 49,7.

PRZEDBIEG IV: 1) Wolvbrandt Szwecja — 48,9, 2) Back Finlandia — 49,0, 3) Podebrad CSR — 49,1.

PRZEDBIEG V: 1) Peterlini Włochy—49,0, 2) Leroux Francja — 49,3.

PRZEDBIEG VI: 1) Siddi Włochy — 49,7, 2) Soetvey Belgia — 49,8.

Po dwóch pierwszych zakwalifikowało się do półfinałów.

800 M

PRZEDBIEG I: 1) Boysen Norwegia — 1:51,2, 2) Bengtsson Szwecja — 1:51,5, 3) Barthel Luxemburg — 1:51,7, 4) Aim CSR— 1:53,0, 5) Modoj ZSRR — 1:53,1, 6) Johnson Isl. — 1:56,2.

PRZEDBIEG II: 1) Hansenne Fr. — 1:50,8, 2) Linden Szwecja — 1:50,9, 3) Parlet Anglia — 1:51,9, 4) Langenus Belg. — 1:53,3, 5) Francassi Wł. — 1:55,3, 6) Einarson Isl.— 1:56,7.

PRZEDBIEG III: 1) Bannister Anglia — 1:53,8, 2) Clare Francja — 1:53,8, 3) Brys Belgia — 1:54,1, 4) Hanc Jug. — 1:55,3, 5) Adamopulos Gr. — 1:57,5.

Po trzech pierwszych zakwalifikowało się do finału.

10 KM

1) Zatopek CSR — 29:12,0, 2) Mimoun Francja — 30:21,0, 3) Koskela Finlandia — 30:30,8, 4) Aaron Anglia — 30:31,6, 5) Popow — 30:34,4, 6) Stocken Norwegia — 30:44,0. Ostatni zawodnik Francuz Poequijean zajął 12 m. w czasie 32:04,4.

MARATON

1) Holden Anglia — 2:32:13,2, 2) Karlvonen Finlandia — 2:32:45,0, 3) Wanin ZSRR— 2:33:47,0, 4) Laeuderson Szwecja — 2:34:25,0, 5) Gordienko ZSRR — 2:34:37,0, 6) Carou Francja — 2:36:02,0.

Międzyczasy zwycięzcy: 5 km — 18:35, 10 km — 35:29, 15 km — 52:26, 20 km — 1:10:25, 30 km 1:46:05.

Startowało 18 zawodników. Ostatnie miejsce zajął Adgenis Turcja.

TRÓJSKOK

1) Szczerbakow ZSRR — 15,39, 2) Rautio Finlandia — 14,96, 3) Ruhi Turcja — 14,53, 4) Nielsen Norwegia — 14,50, 5) Ahman Szwecja — 14,48, 6) Moberg Szwecja — 14,46.

4×100 M

PRZEDBIEG I: 1) ZSRR — 41,3, 2) Islandia — 42,1, 3) Jugosławia — 42,9, (Anglia, która zajęła I m oraz Belgia zostały zdyskwalifikowane).

PRZEDBIEG II: 1) Francja — 41,4, 2) Włochy — 41,5, 3) Szwecja — 42,1.

Do finału zakwalifikowały się po 3 pierwsze drużyny.

KONKURENCJE KOBIECE

KULA

1) Andrejewa ZSRR — 14,32, 2) Toczenowa ZSRR — 13,92, 3) Ostermayer Francja— 13,25, 4) Zibina ZSRR — 13,07, 5) BREGULANKA POLSKA — 12,80, 6) Radosavljevic Jug. — 12,75, 7) Bicinini Włochy — 12,40, 8) Kocluzok Jug. 12,34, 9) Jungrova CSR— 12,20, 10) Vosio Fr. — 12,19, 11) Olson Szwecja — 11,90, 12) Osterling Belg.—9,93.

OSZCZEP

1) Smirnicka ZSRR — 47,55, 2) Baume Austria — 43,87, 3) Zibina ZSRR — 42,75, 4) Nabokowa ZSRR — 41,81, 5) Zatopkova CSR — 41,34, 6) Holsby Dania — 40,25.

Kolarze FSGT protestują przeciwko szykanom rządu francuskiego

Kolarze francuscy w przejeździe przez Warszawę w drodze powrotnej z Moskwy dowiedzieli się od towarzyszy z CRZZ, że reakcyjny rząd francuski odmówił wiz wjazdowych piłkarzom polskich Związków Zawodowych, którzy mieli startować w Nicei przeciwko reprezentacji FSGT w ramach Zlotu Postępowej Młodzieży francuskiej i włoskiej.

Oburzeni tym faktem kolarze-robotnicy francuscy udali się do konsulatu francuskiego, gdzie złożyli na piśmie energiczny protest przeciwko metodom, stosowanym przez rząd francuski. W proteście tym stwierdzili oni, iż jest to świadoma akcja, której celem jest niedopuszczenie do ścisłej współpracy na niwie kultury fizycznej reprezentantów klasy robotniczej Polski i Francji.

CSR - Finlandia

Po zakończeniu mistrzostw lekkoatletycznych Europy, zawodnicy fińscy i czechosłowaccy udają się do Pragi, gdzie w dniach 29 i 30 bm. odbędzie się mecz CSR — Finlandia.

SZTOKHOLM. Przebywający obecnie w Szwecji miotacz amerykański Fuchs, podczas zawodów lekkoatletycznych w Visby (wyspa Gotland) poprawił rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując odległość 17,91.

Wodno-motorowe mistrzostwa na jeziorze Bełdańskim

W dniach 26—28 bm. na jeziorze Bełdańskim, koło Mikołajek odbędą się wodno-motorowe mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w kategoriach: wyścigowej i turystycznej, w trzech klasach: 250 ccm, 350 ccm i 500 ccm. W ramach mistrzostw odbędą się konkurencje na 5 mil morskich we wszystkich klasach, wyścig okrężny na 20 mil oraz próby pobicia rekordów szybkości na 1 milę, rekordu długodystansowego na 12 mil i próby bicia rekordów godzinnych.

Do mistrzostw zgłoszono 16 zawodników, w tym dwie kobiety. Najliczniej reprezentowany jest Związkowiec Warszawa — 10 zawodników, CWKS — 5, Ogniwo — 1.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że znaczna większość silników jednostek, które biorą udział w mistrzostwach, jest silnikami produkcji polskiej. Są to: „Gad" 250 i „Gad" 500, których konstruktorem jest uczestnik mistrzostw inż. Gajęcki.

Lekkoatloci Kolejarza walczą o tytuły

I Ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia Sportowego Kolejarz, odbędą się 26-27 bm. we Wrocławiu na Małym Stadionie Olimpijskim. Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w konkurencji seniorów, seniorek, juniorów i juniorek. Do chwili obecnej udział zgłosiło 367 zawodników (w tym 126 kobiet) z 22 klubów ZS Kolejarz.

24 państwa na starcie lekkoatletycznych mistrzostw Europy

W NUMERZE dzisiejszym podajemy dalszy przegląd najlepszych lekkoatletów, startujących w Brukseli państw. Z omówienia usuwamy tylko tych zawodników, którzy startują w pierwszym dniu zawodów i o wynikach których można przeczytać na innym miejscu. (Zachowujemy porządek alfabetyczny).

Portugalia — tylko dwu zawodników o wysokiej klasie: mistrz trójskoku Alcide (14.76) i skoczek w dal Dias (7.29).

Rumunia — Soelter, który ostatnio uzyskał 1.98 w skoku wzwyż może sprawić niespodziankę nawet renomowanym konkurentom w rodzaju Damilio czy Patersona. Raica (kula — 15.43) i Dimitru (młot — 53.69) mają szanse dojścia do finałów.

Szwajcaria — skoczek o tyczce Scheurer (4.20) jest jedynym Szwajcarem o klasie europejskiej. Może on również odegrać pewną rolę w 10-boju. Obok niego mogą sprawić niespodziankę: Hofstetter w tyczce, Wahli w skoku wzwyż (1.94,5), Imfeld na 1.500 m i Bernard na 110 m pł. (14,8).

Szwecja — nie wysyła do Sztokholmu żadnego skoczka w dal ani miotacza. W innych jednak konkurencjach zgłosiła wielu niebezpiecznych zawodników.

Najsilniejszymi punktami są: tyczkarz Lundberg (4.40), średniodystansowcy Strand, (3.47) na 1.500 m i Bengtsson (1:51,3) na 800 m, maratończyk Leandersson, skoczek wzwyż Ahman (1.97), kula Arvidsson (15.65) i dziesięcioboiści Widenfeldt (7.007 pkt.) i Tannandor (6.657 pkt.).

Turcja — Serialp, finalista olimpijski w trójskoku, płotkarz Acarbay (400 m pł. — 54,6) i długodystansowiec Cosgul są najsilniejszymi punktami tego kraju.

Węgry — Lekkoatleta Nr 1 ludowej republiki węgierskiej to rekordzista świata i mistrz olimpijski w młocie Nemeth.

Za nim należy sklasyfikować bardzo regularnego Klicsa w dysku, który może z łatwością przekroczyć 50 m, sztafetę 4×100 m, Garaya na 1.500 m i Foeldesy w skoku w dal. Pewną rolę odegrać może Petike w młocie.

Włochy — to przede wszystkim słynny duet Tossi i Consolini w dysku. Regularne rzuty ponad 50 m zapewnią im chyba dwa pierwsze miejsca. Siddi (400 m — 48,4), Filiput (400 m pł. — 52,9), Lombardi (w dal — 7.19) oraz sztafety 4×100 i 4×400 m kandydują do najlepszych nawet lokat.

Związek Radziecki — Dumbadze i Smirnicka w dysku i kuli, Czudina w skoku wzwyż i 80 m pł., Seczenowa w sprintach i sztafeta kobieca 4×100 m oto najpewniejsze punkty żeńskiej reprezentacji ZSRR, w stu niemal procentach kandydatki do złotych medali. Obok czołowych reprezentantek widzimy również niewiele ustępujące im zawodniczki, jak Zybinę, Andiejewę, Bogdanową, Duchowicz, które również niemal w stu procentach zajmą miejsca na podium dla zwycięzców.

W konkurencjach męskich (o trójskoku, maratonie i 10.000 m nie wspominamy bo wyniki ich są już znane), Sucharlew na 100 i 200 m, średniodystansowiec Modoj, skoczek wzwyż Iliasow, młociarz Kanaki, Bułańczyk na 110 m przez płotki. Denisenko i Wołkow w 10-boju są kandydatami do medali. Poważne szanse mają również sztafety 4×100 i 4×400 m.

MŁODZIEŻ LEKKOATLETYCZNA WĘGIER I RUMUNII BIJE 19 REKORDÓW

BUDAPESZT, 25.VIII (Tel. wł.). Międzypaństwowe spotkanie w lekkoatletyce juniorów Rumunia — Węgry przyniosło prawdziwy deszcz rekordów (12 Rumunii i 7 Węgier). Nieźle spisały się lekkoatletki rumuńskie, które ponadto ustanowiły 4 rekordy państwowe. Oto rekordowe wyniki:

Juniorki: 100 m: Ruse (R) — 12,6, oszczep: Ralmesch (R) — 36.98 (rek. państw.), 4×100 m: Rumunia — 50,0 (rek. państw.) 2. Węgry — 50,2, kula: Krisztian (W)—11,13, 200 m: Ruse (R) — 26,5 (rek. państw.), dysk: Maniolu (R) — 38,44 (rek. państw.)

Juniorzy: kula: Raica II (R) — 13,85, 1.500 m: Fencsan (R) — 4:08,2, 100 m: Marx (R) — 10,8, młot: Loch (W) — 46.23, 2. Stefan (R) — 45.13, chód na 3 km: Racz (W) — 12:58,6, tyczka: Brasay (R) — 3.72, 4×100 m: Rumunia — 42,9, 400 płotki: Boter (W) — 57,2, wzwyż: Merica (R) — 183, 1000 m z przeszk.: Popescu (R) — 2:52,2, 4×400 m: Węgry — 3:28,2, 2. Rumunia — 3:32,8. (WW)

Nie będzie walki Grzelak - Szymura

Bokserzy warszawskiej Gwardii wyjeżdżają do Kalisza na mecz z Włókniarzem, który odbędzie się w niedzielę. Miało dojść do walki Szymura — Grzelak, Szymura jednak przeprowadzał kurację borowinową w Ciechocinku i lekarz do dnia 1 września nie pozwolił mu stawać na ringu.

Do Kalisza mają wyjechać: Frąckowiak, Marcyś, Tyczyński, Komuda, Wesołowski, Jankowski, Wilczek, Kolczyński, Famulicki. Najciekawsza walka przypuszczalnie odbędzie się pomiędzy Ścigałą a Komudą.

Pomorze-Poznań

Międzymiastowy mecz bokserski Pomorze — Poznań w Bydgoszczy (27 bm. godz. 19,30) prowadzony będzie w ringu przez Karskiego (W-wa). Neutralnym punktowym wyznaczony został Szot (W-wa). Walki sędziowane będą jawnie.

Bokserzy Stali szykują się do sezonu

WROCŁAW. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu otwarty został obóz kondycyjny dla bokserów ZS Stal, w którym bierze udział 85 zawodników, reprezentujących wszystkie czołowe kluby w Polsce.

Kierownikiem obozu jest Wilczek. Kadrę trenerską stanowią Kusiak, Wieczorek, Nowara, Baranowski, Sztolc i Skwara.

Ze znanych bokserów na obozie znajdują się: Nowara, Sznajder, Drapała, Bazarnik, Sawicki, Faska, Kucharski, Szczepan, Krupiński, Spałek, Frydrych i Ponanta.

Nierówny poziom w lekkoatletyce kobiecej

Mocna pozycja w skokach — najsłabiej w biegach krótkich

PIERWSZA tegoroczna tabela najlepszych wyników kobiecych przynosi obok rekordowych powojennych przeciętnych, także i rekordowo słabe wyniki.

Najlepszymi rezultatami mogą pochwalić się specjalistki od skoków. W skoku wzwyż notujemy rekord Polski, ustanowiony przez Ronczewską. Pozostałe wyniki w tej konkurencji wskazują na to, że nasze panie nauczyły się wreszcie przechodzić wysokości, nieco większe niż 140. Rekordowa przeciętna — 144,1 powinna jeszcze bardziej wzrosnąć, gdy zawodniczki postarają się o wymazanie dwóch ostatnich pozycji, które dla obecnego stanu tabeli są kompromitujące.

Drugą dodatnią pozycją tabeli jest skok w dal. I tu możemy cieszyć się rekordową wojenną przeciętną. Obok tej przeciętnej, notujemy najlepsze powojenne wyniki Moderówny i Ghurkówny. Zawodniczki te jednak stać na poprawienie swych wyników, należy jednak dać im jak najwięcej startów w poważnych konkurencjach. Mamy także nadzieję, że najmłodsza zawodniczka w skoku w dal — Duńska przy dobrej opiece trenerów w niedługim już czasie opanuje arkana lotu i lądowania.

W innych konkurencjach technicznych sprawa przedstawia się dużo gorzej. Niezła przeciętna w kuli jest zasługą tylko trzech zawodniczek — Bregulanki, Konikówny i Flakowicz, reszta jest słaba. Czwarty wynik w tabeli — poniżej 11 m jest kompromitujący. Mała jest nadzieja na poprawę wyników na przyszłość, bo jednak większość zawodniczek rzuca już od kilku lat i niestety, nie wykazuje takiego postępu, jakiego można by się spodziewać po ich warunkach fizycznych (Cieślewicz, Klimowska). Na przyszły rok będziemy mogli usłyszeć coś o Piecównie i Kłosównie, ale tylko wtedy, gdy otoczy się je odpowiednią opieką trenerów.

W dysku być może zanotowalibyśmy już dobry wynik Konikówny, której możliwości sięgają daleko poza 40 m, gdyby od początku sezonu nastawiła się na tę konkurencję. Przeciętna w dysku od 1948 r., to jest od czasu, kiedy przestała rzucać Wajsówna — wykazuje ciągłą tendencję spadkową. W tym roku przeciętna jest lepsza tylko od przeciętnej z r. 1947, a nawet r. 1946 bije nas pod tym względem. Z młodych zawodniczek w całej dziesiątce mamy tylko Konikównę, Piecównę i Zarembiankę; nie liczymy Ronczewskiej, której specjalnością jest przecież skok wzwyż.

Z oszczepem sytuacja przedstawia się podobnie. Pocieszającym jest fakt, że mamy więcej obiecującego materiału młodych, z których mistrzyni juniorek Ciachówna poprawia swe wyniki ze startu na start. Przeciętna jest równie słaba, jak w dysku.

Powojenne rekordy przeciętnych padły także w biegach 200 m i 80 m pł. Na 80 m pł. sześć zawodniczek zespół poniżej 14 sek., a 2 poniżej — 13, gorzej jednak przedstawia się koniec tabeli. Nie powinno być takiej rozpiętości między 9 i 10, czasem — 0,7 sek. Świadczy to, że lekkoatletki mało jeszcze uwagi poświęcają tej konkurencji, biegając ją poza trzema zawodniczkami jedynie na mistrzostwach okręgu i Polski.

Druga rekordowa przeciętna — w biegu na 200 m świadczy o wyrównaniu się klasy zawodniczek. Najprzyjemniejszą pozycją w tej konkurencji jest czwarte miejsce juniorki Szwejkowskiej, z której może wyrosnąć dobra sprinterka. W porównaniu z tabelą na 200 m warto przyjrzeć się 100 m. W tej znowu konkurencji przeciętna jest najgorsza po wojnie. Świadczy to, że nasze zawodniczki nauczyły się biegać 200 m, a zatem nabrały wytrzymałości, a zgubiły szybkość. Tak samo słabo wygląda tabela na 60 m.

Dobre wyniki sztafet przypisać należy w dużej mierze opanowaniu przez kluby techniki zmian, a poza tym o zdobyciu przez czołowe kluby bardziej wyrównanych zespołów.

Ogólna ocena zamieszczanej przez nas tabeli wypada dostatecznie, gdyż obok dodatnich pozycji, mamy także i cofnięcie się w stosunku do lat ubiegłych. Dobrze byłoby, gdyby lekkoatletki po przestudiowaniu naszej listy, wzięły się solidnie do roboty i nadrobiły braki.

J. Samulski

50 M		100 M		200 M		500 M	
Górecka, Wr.	7,8	Kuźmicka, Śl.	12,7	Minicka, Szcz.	26,3	Piwowarówna, Śl	1:20,2
Kuźmicka, Śl.	7,9	Moderówna, Gd.	12,7	Słomczewska, Łódź	26,9	Wydra, Lubl.	1:23,3
Gorzkowska, Kr.	7,9	Gorzkowska, Kr.	12,8	Milewska, Żur.	27,1	Dalkowska, Pab	1:24,4
Kowalska, Tor.	8,0	Minicka, Szcz.	12,8	Szwejkowska, Bdg.	27,2	Grycka, Żur.	1:24,4
Olejnik, Wr.	8,0	Słomczewska, Ł.	13.0	Olejnik, Wr.	27,3	Jakubiec, Śl.	1:25,3
Milewska, Żur.	8,1	Wasserab, W-wa	13,1	Orsztynowicz, Tor.	27,6	Sadura, Ł.	1:25,8
Orsztynowicz, Tor.	8.1	Milewska, Żur.	13,1	Hećko, Gd.	27,6	Skrzetuska, W-wa	1:26,0
Hennig, Gd.	8,1	Piwowarówna, Śl.	13,1	Wiśniewska, Żur.	28,1	Kulka, Złot.	1:26,2
Kozłowska, Biał.	8,1	Olejnik, Wr.	13,2	Radziejówna, Śl.	28,1	Waligórska, Śl	1:26,4
Adamska, Pozn.	8,1	Orsztynowicz, Tor.	13,2	Sadura, Ł.	28,3	Zborowska, Rzesz	1:26,4

80 M PŁ.		WZWYŻ		W DAL		KULA	
Gościniak, Tor.	12,4	Ronczewska, Wr.	151	Moderówna, Gd.	552	Bregulanka, Śl.	12,82
Milan, Kr.	12.7	Borowiec, Kr.	147,5	Gburkówna, Grudz.	552	Konikówna, Kr.	12.57
Peskówna, Ł.	13,2	Herdówna, Kr.	146,5	Gębolisówna, Śl.	541	Flakowicz, Wr.	12,56
Lesznerówna, Pozn.	13,4	Janiszewska, Kr.	145	Duńska, Gd.	530	Piecówna, Żur.	10.77
Janiszewska, Kr.	13,5	Milan, Kr.	145	Kuźmicka, Śl.	530	Krysińska, W-wa	10,76
Gołanka, Żur.	13,7	Białkowska, Pozn.	145	Słomczewska, Ł.	512	Cieślewicz, Żur.	10,74
Orzełówna, Śl.	14,2	Lesznerówna, Pozn.	145	Lesznerówna, Pozn.	509	Ronczewska, Wr.	10.66
Pieleszówna, Śl.	14,3	Paszkówna, Wr.	145	Kowalska, Tor.	504	Kłosówna, Śl.	10.57
Górecka, Wr.	14,4	Radzikowska, Tor.	141	Iłwicka, Olszt.	498	Klimowska, Kr.	10,33
Popławska, Kr.	15,1	Owczarczak, W-wa	140	Legutko, Kr.	498	Szałapak, Wr.	10,28

OSZCZEP		DYSK		4×100 M		4×200 M	
Stachowicz, Kr.	37,57	Dobrzańska, W-wa	39,73	Budowlani, Chorz.	51,9	Budowlani, Chorz.	1:52,5
Ciach, Tor.	34,15	Konikówna, Kr.	38.96	Budowlani, Gd.	52,8	Budowlani, Gd.	1:52,7
Klimowska, Kr.	33,36	Drzewiecka, Gd.	36.88	LZS, Żurawica	53,2	LZS, Żur.	1:56,3
Mrozówna, W-wa	32,72	Bregulanka, Śl.	35,65	Kolejarz, Kr.	53,3	Spójnia, Grudz.	1:56,6
Szendzielorz, Śl.	32,09	Głażewska, Ł.	34,78	Kolejarz, Tor.	53,6	Gwardia I, Kr.	1:57,5
Słańko, W-wa	32,04	Piecówna, Żur	34,44	Gwardia, Kr.	54,1	AZS, Pozn	1:58,1
Piecówna, Żur.	31,83	Brzośniowska, Pozn	33.96	Spójnia, Grudz.	54,3	Kolejarz, Przem.	2:01,9
Bulżanka, Kr.	31,50	Ronczewska, Wr.	33,89	Spójnia, W-wa	54,6	Kolejarz, Kr.	2:03,9
Cieślewicz, Żur.	31,15	Stachowicz, Kr.	33,43	Włókniarz, Łódź	55,4	Gwardia II, Kr.	2:04,6
Niemiec, Kr.	30,90	Peskówna, Ł.	33,33	Spójnia, Gd.	55,4	Kolejarz, Pozn.	2:08,4

Walczymy o kadry

Stawiamy pod publiczną dyskusję plan szkolenia na rok 1951

W DZISIEJSZYM numerze zamieszczamy dwie ciekawe, interesujące każdego sportowca tabelki. Są one graficznym przedstawieniem planu szkolenia kadr kultury fizycznej na rok 1951.

Dlaczego tabele te są ciekawe?

Jeśli chcemy, by rozwijała się powszechna kultura fizyczna, by rozwijał się w konsekwencji sport wyczynowy, musimy wyszkolić odpowiednią ilość wykwalifikowanych przodowników, instruktorów i działaczy, którzy pracując w terenie, przyczyniają się w decydującej mierze do realizacji naszych postulatów. Ciekawe więc, jak wygląda plan ilościowy przeszkolenia instruktorów poszczególnych dyscyplin sportu, jak wygląda rozwiązanie, jeśli chodzi o potrzeby poszczególnych województw.

ROZDZIELNIK TERENOWY W ZAKRESIE SZKOLENIA

Województwo	Przod. w. f.	Instr. w. f.	Instr. sportu
Białystok	185	30	30
Bydgoszcz	275	50	50
Gdańsk	245	40	40
Katowice	380	90	100
Kielce	200	30	30
Kraków	310	40	60
Lublin	210	30	30
Łódź	370	60	70
Olsztyn	150	30	20
Poznań	365	90	90
Rzeszów	190	40	20
Szczecin	230	30	20
Warszawa	360	80	80
Wrocław	430	90	80
Razem	3.900	750	720

Przewodniczący GKKF, poseł Motyka, postawił w swym ostatnim artykule na temat kadr sprawę publicznej wymiany doświadczeń na ten temat, sprawę dyskusji na łamach prasy. Mamy nadzieję, że działacze sportowi odpowiedzą na ten apel. Wszyscy przecież mamy na swych odcinkach sukcesy i braki, wszyscy mamy pewną sumę doświadczeń. Chodzi teraz o to, by w publicznej dyskusji można było usprawnić plan szkolenia na rok 1951, by stał się on rzeczywistym odbiciem możliwości i potrzeb terenu.

Główny Komitet Kultury Fizycznej wie doskonale, że plan szkolenia wymaga poprawek. Wynika to niestety z faktu dużej i często karygodnej bierności działaczy terenowych, którzy w okresie, gdy projekt planu opracowywany był przez Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej nie raczyli w wielu wypadkach zjawić się przy stole obrad. Pod ich nieobecność trzeba było jednak, bo terminy obowiązują, przygotować projekty planu.

Projekty te jednak, jak już wspomnieliśmy, wymagają poprawek.

Czy bowiem będą mogły kluby wytypować na kursy 116 gimnastyków, posiadających ukończony kurs przodowników w. f. i II klasę sportową (takie właśnie wymagania są stawiane kandydatowi na kurs istruktorski)?

Czy koła sportowe przy zakładach pracy i Ludowe Zespoły Sportowe mają odpowiednich kandydatów na kursy przodowników, czy kandydaci ci po ukończeniu tych kursów gwarantują dalszą pracę na polu kultury fizycznej?

Czy wystarczająco zaplanowano ilość przodowników w. f. tych działaczy, na barkach których spoczywają najważniejsze zadania w dziele umasowienia i upowszechnienia kultury fizycznej — organizowanie imprez masowych i prób na odznakę SPO?

Czy rzeczywiście w roku 1951 kluby będą potrzebować 177 instruktorów lekkoatletyki, a tylko 1 instruktora kajakarstwa?

Czy na okręg rzeszowski wystarczy 40 instruktorów k. f.?

ZESTAWIENIE PLANÓW REGIONALNYCH WG RODZAJÓW SZKOLENIA

Rodzaj szkolenia		Razem	Mężczyzn	Kobiet
Przodowników w. f.		4.019	2.788	1.231
Instruktorów w. f.		736	564	192
"	gimnastyki	116	94	22
"	lekkoatletyki	177	142	35
"	pływania	77	71	6
"	siatkówki	57	46	11
"	piłki nożnej	40	40	—
"	boksu	38	38	—
"	atletyki	15	15	—
"	koszykówki	12	12	—
"	narciarstwa	10	10	—
"	szermierki	7	7	—
"	strzelectwa	6	6	—
"	szczypiorniaka	6	5	1
"	kolarstwa	4	4	—
"	tenisa	3	3	—
"	żeglarstwa	3	3	—
"	wioślarstwa	2	2	—
"	hokeja lod.	2	2	—
"	łucznictwa	2	1	1
"	kajakarstwa	1	1	—
"	hok. na tr.	1	1	—
"	kolarstwa	1	1	—
"	motocykl.	1	1	—
"	piłki ręcz.	106	93	13
"	sportu	180	116	64
Ogółem:		5.642	4.066	1.576

Na wszystkie te pytania odpowiedzą najlepiej zainteresowani, a więc masowe organizacje sportowe, Związki Sportowe, działacze i zawodnicy.

I od nich właśnie oczekujemy odpowiedzi, na ich głosy przeznaczamy łamy naszego pisma. Szybkie, wnikliwe uwagi będą cennym wkładem w budowę powszechnego ruchu wychowania fizycznego, stojącego na służbie mas pracujących.

Wszyscy zainteresowani do apelu!

(GW)



Defilada zawodników przed otwarciem tenisowych mistrzostw Polski w Katowicach. Na czele tenisistów kroczą Jędrzejowska i Skonecki.

Wstępne boje tenisistów

w Mistrzostwach Narodowych

MISTRZOSTWA tenisowe Polski, rozgrywane na kortach katowickiej „Stali" rozwijają się według programu. Pogoda na szczęście, jak dotąd, dopisuje, organizacja jest sprawna.

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpiło w poniedziałek. Po defiladzie uczestników, przemawiał do tenisistów imieniem PZT przewodniczący śląskiego okręgu Kopp, który podkreślił coraz intesywniejszy rozwój tenisa w Polsce od roku 1949, rozwój dotychczas nienotowany, zwłaszcza jeżeli chodzi o jego umasowienie. Otwarcia mistrzostw dokonał dyr. WKKF w Katowcach — Cieśliński, po czym mistrz Polski, Skonecki złożył w imieniu wszystkich uczestników mistrzostw zobowiązanie, dotyczące poparcia, którego udziela cały ruch sportowy Polski Ludowej Światowemu Frontowi Obrońców Pokoju.

Część oficjalną zakończyło wciągnięcie na maszt flagi państwowej przez juniorów Radzia, Kudlińskiego i Kwiatka przy dźwiękach hymnu narodowego.

RADZIO WYELIMINOWANY

Wyniki pierwszych dwóch dni rozgrywek upłynęły pod znakiem łatwych zwycięstw faworytów. Na uwagę zasługuje spotkanie Niestroja z Radzio, które rozstrzygnął na swoją stronę ślązak 6:3, 6:4, 0:6, 6:1. Radzio zresztą wyjechał do Katowic, mając bolesny wrzód na nodze i na ogół spisywał się w meczu z Niestrojem nieźle.

W meczach I rundy rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski wyniki były następujące:

Gra pojedyncza mężczyzn: Olejniszyn CWKS — Skorupa Katowice 6:0, 6:2, 6:3, Buchalik Ogniwo Bielsko — Slusarz Stal Katowice 6:3, 6:3, 6:1; Skonecki II Stal Katowice — Kurman Ogniwo Bielsko 6:4, 2:2 (przerwano z powodu zmierzchu).

Gra pojedyncza kobiet: Jaśkowiakówna Związkowiec Poznań — Zającowa Górnik Katowice 6:2, 6:0.

Ciekawsze wyniki spotkań wtorkowych przedstawiają się następująco: Talarczyk Śląsk — Christ Kraków 6:1, 6:0, 6:2; Kudliński CWKS — God Śląsk 6:1, 6:3, 6:4; Kubalanka K. Kraków — Pajchlowa Łódź 6:4, 6:3; Kubalanka Z. Kraków — Stępkowska Sopot 6:2, 5:7, 3:6; Skonecki Wł. — Szczawiński Poznań 6:1, 6:0, 6:2; Skonecki H. — Kurman (dokończenie) 6:4, 6:4, 6:5; Andrutowa Szczecin — Krawczykówna Kraków 6:8, 6:1, 7:5; Piątkowa Katowice — Lamperska Poznań 6:2, 6:2.

„ŚREDNIACY" WALCZĄ

Środowe gry stały pod znakiem bardzo zaciętych walk „średniaków". Bełdowski stoczył trzygodzinny bój z ambitnym Jelonkiem, zwyciężając 7:5, 8:6, 7:9, 7:5. Niemniej zaciętą walkę stoczyli Gutsfeld (Gliwice) z Tomaszewskim (Pozn.). Przy stanie 13:11, 6:2, 5:7, 1:6, 3:1 dla Gutsfelda mecz przerwano z powodu ciemności. Stary wyga Horain zdołał odebrać seta Piątkowi, co raczej potwierdza nienadzwyczajną formę wicemistrza Polski. Wynik tego spotkania 6:3, 3:6, 6:1, 6:3 dla Piątka. Zażarcie walczyli również średniacy warszawianin Romaniuk z Mrokowskim (Wybrzeże). Zwyciężył Romaniuk 3:6, 6:4, 3:6, 6:1, 6:4.

BEZ NIESPODZIANEK

W grze pojedynczej kobiet nie zanotowano większych niespodzianek. Na uwagę zasługuje spotkanie warszawianki Ginterowej z Mikicką. Ginterowa miała jednego meczbola, mimo to przegrała mecz. Rozpoczęto również już gry podwójne mężczyzn i kobiet.

A oto wyniki rozgrywek środowych: Jędrzejowska — Ziembówna 6:1, 6:0, Nikicka — Ginterowa 1:6, 7.5, 6:3, Andrutowa—Mogielnicka 6:2, 6:2, Stępkowska — Kubalanka II 6:0, 6:1, Rudowska — Ryczkówna 6:2, 6:1, Piątkowa — Mikicka 6:2, 6:2, Popławska — Adamska 6:1, 6:0. Tłoczyńska—Ostaszewska 6:3, grę przerwano z powodu ciemności.

Gra pojedyncza mężczyzn: Bratek — Piątek II 6:2, 6:0, 6:4, Romaniuk — Niewiadomski 6:1, 6:3, 10:8, Talarczyk — Skarżyński 6:1, 2:6, 11:9, 6:1, Horain — Sikora 6:1, 6:3, 6:0, Tłoczyński — Kowalczewski 6:3, 6:0, 6:3, Chytrowski — Piksa 6:1, 6:2, 6:1, Derubski — Moj 7:5, 6:3, 2:6, 1:6, 6:2, Borowczak — Korneluk 6:3, 6:2, 6:3.

Gra podwójna mężczyzn: Sikora, God — Wawrzyńczak, Misiak 6:1, 8:6, 1:6, 6:2, Kanikowski, Sebrala — Fraszewski, Piątek II 6:3, 6:1, 8:8, grę przerwano z powodu ciemności, Skarżyński, Jasiński — Leżon, Mondry 6:3, 6:4, 6:4. (T)

Licis mistrzem Polski juniorów

Na kortach sopockich zakończone zostały w poniedziałek Narodowe Mistrzostwa Polski juniorów w tenisie

W grze pojedynczej juniorów: Licis Katowice, po zwycięstwie nad Sebralą Gliwice 15:13, 6:3. Zdobył tytuł mistrzowski. Finałowe spotkanie w grze pojedynczej juniorów należało do najpiękniejszych i najciekawszych spotkań. Obydwaj zawodnicy pokazali szybką i ofensywną grę. Szczególnie emocjonujący przebieg miał pierwszy set, Sebrala uzyskał prowadzenie 2:0, a następnie przy ustawicznej zmianie prowadzenia doprowadził do stanu 13:12. Silniejszy fizycznie Licis wzmocnił jednak tempo, zastosował kilka skrótów i wygrał seta 15:13. W drugim secie Sebrala załamał się i nie stawiając dłuższego oporu przegrał 3:6;

W grze podwójnej zwyciężyła para śląska — Licis, Kulawik, bijąc Sebralę i Boniego 9:7, 7:5. Ślązacy zwyciężyli dzięki bardziej ofensywnemu systemowi gry.

Narodowe Mistrzostwa Polski juniorów w tenisie wykazały, że średni poziom najmłodszych zawodników jest obecnie wyższy, niż w roku ubiegłym, niemniej jednak prawie wszyscy juniorzy grają jeszcze za mało ofensywnie, nie szukając szybkich rozwiązań przy siatce.

Piękny dorobek LZS-ów pomorskich

Jak zdobyć wieś dla sportu

WIDOMYM znakiem stałego rozwoju sportu wiejskiego na Pomorzu, była zorganizowana w czasie od 13 do 15 bm. pierwsza „olimpiada" sportowa LZS-ów powiatu wąbrzeskiego, zorganizowana z wielkim nakładem pracy przez PRSW w Wąbrzeźnie, która pracuje pod przewodnictwem ob. Trawińskiego. W interesującej tej imprezie wzięło udział 340 zawodników i zawodniczek z 20 LZS, którzy walczyli zacięcie o pierwszeństwo w piłce nożnej, lekkoatletyce, kolarstwie, pływactwie, grach sportowych, ping-pongu. Najliczniej reprezentowane były LZS Kowalewo i LZS Myśliwiec.

W czasie trzydniowych zmagań sportowców wsi pomorskiej, które wzbudziły znaczne zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, uzyskano szereg niezłych wyników. W biegu kolarskim na dystansie 10 km zwyciężył Kiaczyński LZS Kowalewo w 18,05. W finale siatkówki, Pułkowo zdobyło tytuł po zwycięstwie nad Ryńskim. W koszykówce Kowalewo pokonało w finale Pułkowo. Najlepszym w tenisie stołowym okazał się Różyński z Płużnicy. Najlepszą drużyną piłkarską dysponuje Wałycz. W lekkoatletyce, Rumiński z Pułkowa pchnął kulą 5 kg 14,41 m, Różyński z Płużnicy skoczył wzwyż 160 cm, Lisewski z Kowalewa w dal 571 cm, Śmigielska z Kowalewa przebiegła 60 m w 8,4 sek.

Otwarcia zawodów po przemarszu uczestników przez miasto dokonał kierownik Wydziału KF Woj. Zarządu ZSCh. Kochański. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród oraz dekoracja zasłużonych działaczy. I tak odznakę złotą otrzymał Trawiński z Wąbrzeźna, srebrne: Dulnikowski, Ryńsk i Czaplewski z Myśliwiec; brązowe: Kłaczyński z Kowalewa, Siemieniuk z Ostrowite, Ziomek z Ryńska, Marszałkowska z Czystochleb i Mądraszewski z Wąbrzeźna.

11 TYSIĘCY LZS-OWCÓW

W rozmowie z ob. Kochańskim pod którego opieką rozwija się sport wiejski w całym województwie pomorskim dowiadujemy się szereg interesujących rzeczy: Na Pomorzu zarejestrowanych jest 354 LZS, które skupiają 10.920 członków, w tym 3.600 kobiet. W pracy sportowej na terenie województwa przodują powiaty: Inowrocław, Toruń, Wąbrzeźno, Aleksandrów Kujawski, Chełmno i Bydgoszcz.

ZACZYNA SIĘ OD PIŁKI...

W LZS-ach pomorskich uprawiane są niemal wszystkie dziedziny sportu. Do najpopularniejszych należy piłka nożna. Widowiskowe walory tego sportu wykorzystane zostały dla zainteresowania ludności wiejskiej sportem w ogóle. Mój rozmówca przytacza autentyczny wypadek z Laskowic w których „sport ruszył" dzięki inicjatywie i energii grupy zapaleńców. Ludzie ci musieli stoczyć prawdziwą walkę o przydział działki pod boisko. Gdy ją wreszcze uzyskali i rozpoczęli rozgrywać mecze zdobywali powoli sympatyków. Obecnie doszło do tego, że gdy LZS — Laskowice gra mecz na boisku zjawia się dosłownie cała wieś. Do najlepszych zespołów piłkarskich należą LZS-y Rudak — Sławki i Białośliwice, które zgłaszają swoje drużyny do rozgrywek pomorskiego OZPN.

Lekkoatletyka ma również licznych zwolenników o czym można było się przekonać w czasie przeprowadzanych prób na Odznakę SPO. Osiągnięto również niezłe wyniki. Na przykład w Żabieńcu, powiecie aleksandrowskim chłopcy do skoku o tyczce używając leszczyny przekroczyli 2,90 m.

Na dalszym miejscu idą gry sportowe, szczególnie siatkówka, w którą chętnie grają i dziewczęta. Takie zespoły jak Kowalewo, Pawłowo czy Gądecz należą do bardzo silnych. W dyscyplinie tej rozgrywane są masowo spotkania między poszczególnymi LZS.

Popularne jest również kolarstwo, szczególnie w powiecie inowrocławskim. Chłopcy z Latkowa, Jachsic czy Złotnik Kujawskich, urządzają często wyścigi na szosie na rowerach turystycznych poprzerabianych po swojemu na półwyścigówki.

Rada Sportu Wiejskiego przeprowadziła w dniu 1 maja raidy kolarskie we wszystkich powiatach, na które zjeżdżali kolarze z poszczególnych gromad do gmin, w których rozgrywali wyścig na 10 km. Wyróżnił się tutaj Wesołek z Latkowa i Domżalski z Jachsic.

70 PŁYWAKÓW WALCZY O MISTRZOSTWO

Młodzież wiejska pływa chętnie, tam gdzie ma warunki, a w powiatach toruńskim i inowrocławskim urządzane są już także zawody. Po raz pierwszy w kraju, przeprowadzone przez Radę Sportu zawody pływackie o mistrzostwo LZS województwa, na basenie Inowrocławia wykazały niezłe przygotowanie. Startowało około 70 zawodników z których wyróżnili się u mężczyzn Zieliński i u kobiet Wegner z powiatu inowrocławskiego.

Bardzo dużo zwolenników ma tenis stołowy zima. Do silniejszych drużyn należą tutaj Rudak Sławki, Podwiesk i Dobrcz. Chwycił również, i to z powodzeniem, LZS w Małej Grzywnie na pograniczu z Pom. OZB. Chłopcy garną się i do dźwigania ciężarów i zapasów, gimnastykują chętnie na przyrządach, bardzo często przygotowanych własnym przemysłem.

W PGR Ostaszewo powstała sekcja motocyklowa, która posiada już 12 maszyn. Podobną sekcję montuje Białośliwie.

GRAJĄ TAKŻE W HOKEJA

Leżący blisko Torunia Rudak Sławki, jeden z najsilniejszych LZS Pomorza, ma również wcale dobrą drużynę hokeja na lodzie, która dała narybek toruńskiemu Kolejarzowi. Drugą drużynę hokejową mają chłopcy w Wielnie pod Bydgoszczą.

Dla jeszcze większego spopularyzowania sportu wiejskiego na Pomorzu, projektuje Rada Sportu Wiejskiego zorganizować w początkach miesiąca września ogólnowojewódzkie mistrzostwo we wszystkich uprawianych dziedzinach sportu. Przewiduje się 2-dniowe zawody z tym, że w piłce nożnej i grach sportowych eliminacje częściowo przeprowadzone będą w terenie. Najwięcej uwagi poświęci się lekkoatletyce, oprócz której odbędą się wyścigi kolarskie na torze. Projektuje się urządzenie także 3 — 4 etapowego wyścigu kolarskiego dookoła Pomorza, przypuszczalnie na trasie: Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław.

SĄ OCZYWIŚCIE I TRUDNOŚCI

Ob. Kochański mówi nam również o drugiej stronie medalu.

Jeżeli chodzi o tereny pod boiska, to Rada napotyka stale jeszcze na poważne kłopoty ze strony Gminnych Rad, które jakoś dziwnie wykrętnie starają się odpowiadać na wnioski poszczególnych kół i Rady. Sprzęt podstawowy jak koszulki, pantofle, siatki, piłki są. Gorzej przedstawia się sprawa sprzętu takiego jak pantofle z kolcami, buty piłkarskie itp. Kompletny brak sal i urządzeń komplikuje uprawianie sportu jesienią i zimą. Gdzie to jest możliwe wykorzystuje się świetlice. Bardzbo ciężko jest z instruktorami. Na takim dużym terenie jak Pomorze nie ma dosłownie ani jednego przeszkolonego instruktora opłacanego.

Posłaliśmy ostatnio 15 młodych chętnych ludzi na obozy do Sieniawy i 3 do Złocieńca. Postaramy się po powrocie obesłać nimi teren i ruszyć wreszcie należycie z robotą.

Wieś pomorska która przoduje w pracy na roli, zdobywa również systematycznie pierwszeństwo w sporcie, który ma tutaj niezłe warunki i masy chętnej młodzieży obojga płci i częściowo zdobyła już dla kultury fizycznej społeczeństwo (Wic.).

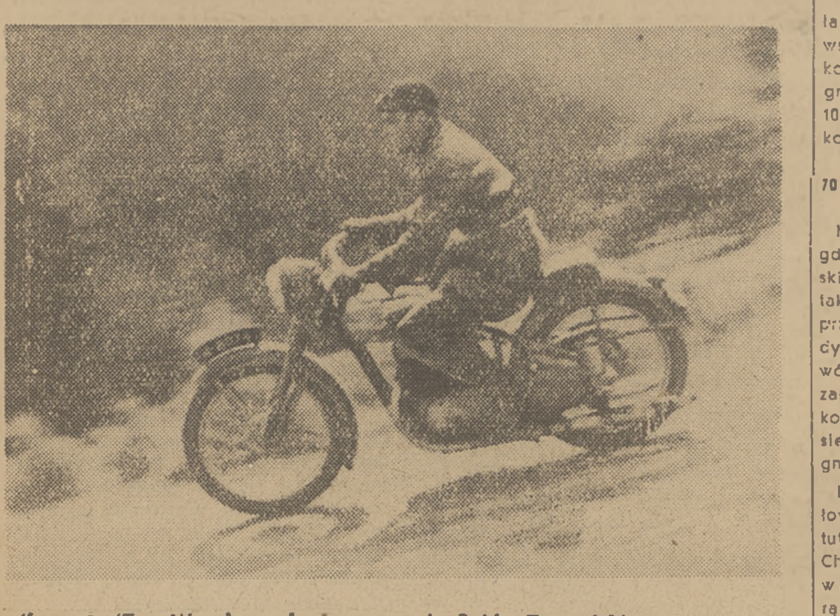
Notatnik bokserski

Zarząd PZB postanowił, że od 1 września wszystkie mecze bokserskie sędziowane będą jawnie. W tej sprawie opracowana zostanie specjalna instrukcja.

W czasie obozu dla kadry reprezentacyjnej w Warszawie (1 — 14 września) 10.9 odbędą się zawody o charakterze eliminacyjnym przed zbliżającymi się meczami międzypaństwowymi w boksie.

Na obóz zostanie powołany również amnestionowany Rodak, który przypuszczalnie weźmie udział w zawodach eliminacyjnych.

Mistrzostwa bokserskie KBW odbędą się w Rzeszowie 1 — 4 września. Przewidywany jest udział 150 zawodników.



Kupczyk (Zw. W-wa) na Jawie na trasie Raidu Tatrzańskiego

Foto B. Kuliński

Rodak powróci na ring

Na zasadzie amnestii GKKF, po przeprowadzeniu samokrytyki, została darowana reszta kary Karolowi Rodakowi. Rodak swego czasu został ukarany dwuletnią dyskwalifikacją za niestawienie się na mecz Polska — Węgry.

Jednocześnie amnestiowano kilku działaczy i sędziów bokserskich.

Dobry poziom walk

na mistrzostwach Budowlanych

MISTRZOSTWA bokserskie Zrzeszenia Budowlani zgromadziły na ringu Jeleniej Góry 70 zawodników. Walki stały na dobrym poziomie. W ćwierćfinałach małą niespodzianką było zwycięstwo Brzezińskiego, Mysłowice nad Żurawskim. W W półfinałach Milcki ze Świdnicy pokonał Breklera z Mysłowic, a w finałach Kudłacik zwyciężył Brzezińskiego. Wicemistrz Polski był w trzeciej rundzie zupełnie wyczerpany.

Wyniki walk finałowych: papierowa — Czerwiński, Pozn. wygrał z Bahinowskim, Szcz.; musza — Makowski, W-wa zwyciężył nieprzekonywująco Liedkego, Pozn.; kogucia — Jurdeczko, Wr. wypunktował Milckiego, Świdn.; piórkowa — Możdżyński, W-wa wygrał z Kaczmarkiem, Pozn.; lekka — Kudłacik wygrał z Brzezińskim, Mysł. W pierwszym starciu świdniczanin był równorzędnym przeciwnikiem, w drugim zaznaczyła się przewaga Brzezińskiego, w 3 r. Kudłacik zaatakował seriami, a Brzeziński z trudem dotrwał do końca walki. W półśredniej Maciejewski, Mysł. pokonał Okruszkiewicza, Opole; w średniej mistrz juniorów Kraus, Opole zdemolował Kozła, Mysł. W 3 r. Kozioł był dwa razy na deskach do „8" i „9". w półciężkiej Hencl, Pozn. pokonał Fiszera, Jel. Góra, a w ciężkiej Jeż wygrał z Gondkiem, Opole.

★

W spotkaniu pięściarskim, które odbyło się we Wrocławiu, miejscowa Stal wygrała ze Stalą z Siemianowic 12:4. Niespodziankami zawodów były porażki Faski i Krupińskiego. Wyniki (gospodarze na I m.): Mróz zmusił Wendlocha do poddania się w pierwszym starciu, Faska przegrał z dobrze walczącym Frydrychem, Kucharski pokonał po najładniejszej walce wieczoru Majchrzaka, Szczepan wygrał wysoko z Wajsem, w drugiej lekkiej Sawicki wypunktował Pawliczka, Jankiewicz pokonał Wajsa II, Urbaniakowi po wyrównanej walce przyznano zwycięstwo nad Krupińskim; Antoszewski znokautował Pykę w drugim starciu.

Zamiast wiedeńczyków poznańczycy

Mecz bokserski Warszawa — Wiedeń był projektowany na dzień 17 września w Warszawie. Wiedeńczycy jednak w tym dniu mają zajęty termin i proponują przełożenie spotkania na zimę. Wobec tego dzień 17 września zostanie wykorzystany na spotkanie Warszawa — Poznań, które odbędzie się na korcie CWKS w stolicy.

W tabeli Przeglądu Sportowego

Wrzesiński znowu nadrobił punkty
Wójcik awansuje na czwarte miejsce

TABELA punktacyjna Przeglądu Sportowego kolarzy szosowych uległa znowu pewnym zmianom po wyścigu górskim o mistrzostwo Polski. Na czele utrzymuje się w dalszym ciągu zdecydowanie trójka: Wrzesiński — Gabrych — Sałyga, przy czym Wrzesiński zdobywając tytuł mistrza gór, znowu powiększył przewagę punktową nad zagrażającą mu parą i obecnie prowadzi różnicą 13 pkt. w stosunku do Gabrycha i 19 pkt. — do Sałygi.

Wójcik od wyścigu „Trasą Wyzwolenia" poprawił się o jedną lokatę, wyprzedzając Wandora, który stracił punkty, wycofując się z wyścigu wskutek defektu roweru. W ten sposób Wójcik, który zaczął startować dopiero od końca maja i opuścił Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Praga, przegonił już trzech uczestników tego wyścigu z kadry narodowej, mianowicie: Królikowskiego, Siemińskiego i po mistrzostwie górskim — Wandora.

Różnica jaka dzieli Wójcika od czołowej trójki w tabeli punktacyjnej Przeglądu Sportowego jest jeszcze bardzo znaczna i wątpliwe jest, aby ostatni w tym sezonie wyścig na trasie Zgorzelec — Warszawa, poprawił lokatę kolarza Ogniwa; Wrzesiński w wyścigu Warszawa — Praga uzyskał 83 pkt., Gabrych — 69 i Sałyga — 57. Kiedy Wójcik zaczął sezon miał w stosunku do tej trójki 0 pkt., obecnie zaś po wszystkich dotychczasowych wyścigach o charakterze ogólnopolskim, Wójcik odrobił na Wrzesińskim 9 pkt., na Gabrychu — 8 i na Sałydze — 2 pkt.

W pierwszej dziesiątce najlepszych szosowców notujemy jeszcze poprawę o dwa miejsca Liszkiewicza, który przegonił na liście Nowoczka i Rzeźnickiego, lokując się na 8 miejscu.

W drugiej dziesiątce Hadasik poprawił pozycję o dwa miejsca. W trzeciej dziesiątce Malinowski z łódzkiego Włókniarza dzięki piątemu miejscu w wyścigu o mistrzostwo górskie, poprawił się o 10 miejsc, awansując z 33 na 24. W dziesiątce tej spadł o 7 miejsc Bek, który jako torowiec, startując na początku sezonu na szosie na krótszych dystansach zajmował czołową pozycję, obecnie jednak wobec jego absencji w wyścigach szosowych coraz bardziej dystansują go specjaliści-szosowcy.

Jeżeli chodzi o Zrzeszenia Sportowe, to w tabeli, biorąc pod uwagę wyniki w dotychczasowych wyścigach, czołową pozycję zajmuje Kolejarz, którego trójka warszawiaków: Wrzesiński, Królikowski, Rzeźnicki znajduje się w pierwszej dziesiątce. Dalej idzie Ogniwo z czterema zawodnikami w pierwszej dwudziestce: — Wójcik, Siemiński, Manowski i Piegat, dalej Włókniarz z pięcioma kolarzami: — Gabrych, Pietraszewski, Świercz, Murowaniecki i Łazarczyk, następnie Gwardia: — Sałyga, Liszkiewicz, Cuch i Kudert oraz Unia: — Nowoczek, Weglenda, Hadasik. Najsłabszą pozycję ma Związkowiec, którego na liście 20 najlepszych reprezentuje tylko Wandor.

Wyścig na trasie Zgorzelec — Warszawa z pewnością spowoduje zmiany w naszej tabeli. Punktów do zdobycia jest wiele, bo uwzględniamy w naszej tabeli nie tylko punkty za miejsca w pierwszej dziesiątce każdego etapu, ale również za ukończony etap w stosunku do dystansu oraz za szybkość przeciętną w poszczególnych etapach, jeżeli przekracza 38 km/godz.

TABELA PUNKTACYJNA

1.	Wrzesiński	Kol. W-wa	151
2.	Gabrych	Wł. Ł.	138
3.	Sałyga	Gw. Ł.	132
4	Wójcik	Ogn. W-wa	77
5.	Wandor	Zw. Kr.	75
6.	Królikowski	Kol. W-wa	55
7.	Siemiński	Ogn. W-wa	52
8.	Liszkiewicz	Gw. Ł.	47
9—10.	Nowoczek	Unia Ch.	45
9—10.	Rzeźnicki	Kol. W-wa	45

11) Weglenda Unia Ch. — 38 p. 12) Hadasik Unia Ch. — 37 p. 13—14) Pietraszewski Wł. Ł., Świcarz Wł. Ł. — po 34 p. 15—16) Manowski Ogn. W., Piegat W. — po 30 p. 17) Murowaniecki Wł. Ł. — 28 p. 18—19) Cuch Gw. W-wa, Kudert Gw. W-wa — po 26 p. 20—21) Łazarczyk Wł. Częst., Włodarczyk Ogn. W-wa — po 25 p.

22—23) Przybysz Gw. W-wa, Tuora Ogn. Lubl. po 24 p. 24—25) Bek Wł. Ł., Malinowski Wł. Ł. po 23 p. 26—27—28) Motyka Gw. Kr., Sołtowski Gw. Szcz., Stolarczyk Wł. Ł. — po 21 p. 29) Olczyk B. Wł. Ł. 19 p. 30) Targoński Gw. W-wa — 17 p.

Z. Weiss

W niedzielę „mecz emocji"
POLSKA — CSR na żużlu

Stadion w Warszawie, na którym w niedzielę odbędzie się spotkanie, na żużlu Polska — CSR został poddany ostatnio dodatkowej „toalecie". Doprowadzono wodę i założono 6 hydrantów, co usprawni polewanie toru, zamieniono krawężniki na przepisowe (szer. 25 cm), wyrównano podkład na wirażach i pokryto tor nową warstwą przesianego żużlu. Na trybunach ponumerowano wszystkie miejsca siedzące, przez co uniknie się nieporządku i przychodzenia na parę godzin przed meczem.

W środę przybyli do Warszawy zawodnicy polscy, powołani przez PZM, są nimi: Smoczyk, Koleczek, Kapała, Zenderowski, Olejniczak, Glapiak, Malinowski, Maciejewski, Dziura, Szpyra i Kaznowski. Po treningach, wybrana zostanie reprezentacyjna ósemka.

Zawodnicy nasi są dobrej myśli i w drużynie panuje bojowy nastrój, spotęgowany wiadomością, iż na meczu zawodnicy będą startować na nowych maszynach, które niedawno nadeszły i nie były jeszcze ani razu używane.

Z zawodników polskich, którzy przygotowują się do niedzielnego meczu, kilku brało już udział w zwycięskim spotkaniu z Czechosłowacją. Wtedy z wyżej wymienionych startowali: Smoczyk, Kołeczek i Siekalski, pozostali dołączyli się do reprezentacji w r. ub., a niektórzy, jak Glapiak i Kaznowski będą po raz pierwszy reprezentantami Polski.

O ZAWODNIKACH CSR

Czechosłowacy przybywają do Warszawy w sobotę i sądząc z przesłanego składu drużyny, ujrzymy na stadionie Związkowca najlepszy garnitur, na jaki CSR stać obecnie. Na czele znajduje się Rosak — mistrz żużlowy CSR na r. 1949, wielokrotny zwycięzca w spotkaniach międzypaństwowych z Holandią, Szwecją i Węgrami, klasyfikowany jako 10 jeździec kontynentu (nie biorąc pod uwagę Anglii).

Równie wysoką klasą jest Lucak — triumfator w licznych imprezach krajowych i międzynarodowych, który ma na swym koncie zeszłoroczne zwycięstwo nad świetnym Janssonem (Szwecja) i Craingheadem (Anglia).

Dalej zobaczymy I-klasowych zawodników o znanych nazwiskach, jak Stanislav, Špinka, Kadlec i Havelka. Niewiele ustępują im dwaj dalsi na liście: Fiala i Vanek, którzy są stale klasyfikowani w pierwszej połowie listy zawodników mistrzostw indywidualnych. Mechanicy — Kolda i Prucha są również czołowymi zawodnikami i będą równocześnie rezerwowymi w spotkaniu z Polską.

Tylko Havelka, Fiala i Kadlec brali udział w spotkaniu w 1948 r., widzimy więc, iż zespół tegoroczny jest o wiele silniejszy od oglądanego przez nas przed dwoma laty.

Drużyna czechosłowacka ma za sobą w tym roku szereg spotkań o charakterze międzynarodowym, co niewątpliwie podniosło rutynę i tak już doskonałych zawodników.

Trudno stawiać jakiekolwiek horoskopy co do wyniku spotkania, można jednak powiedzieć, że szanse są równe i walka o zwycięstwo toczyć się będzie od pierwszego do ostatniego biegu. Zarówno Czechosłowacy jak i Polacy są zawodnikami b. ambitnymi, zawody zapowiadają się więc niezwykle emocjonująco.

Niemniej ciekawe będą spotkania w Rybniku (31.8 — czwartek) oraz we Wrocławiu (3.9 — niedziela), gdzie drużyny wystąpią w tych samych składach raz pod nazwą Morawy — Śląsk i Praga — Wrocław. Walka w tych spotkaniach będzie niemniej zażarta, z uwagi na wzajemne poznanie swoich możliwości.

(kwz)

A jak było przed dwoma laty...

Pierwszy mecz międzypaństwowy naszych żużlowców odbył się przed dwoma laty właśnie z CSR. Walki były zacięte, a wynik do ostatniego biegu był niepewny. Mecz wygrała Polska 75:73. Bohaterem spotkania był Smoczyk, zdobywca maksymalnej ilości 20 pkt., tzn., że wygrał wszystkie biegi. Drugi najlepszy z Polaków był Jankowski. Pechowo jechał Draga, przewracając się w trzech biegach.

Z motocyklistów czechosłowackich najwięcej punktów zdobyli Spinka i Havelka — po 17.

Kolarze-turyści awangardą wyścigu
„Szlakiem Pokoju" na trasie Zgorzelec-Warszawa

dokończenie ze str. 1

Przygotowania do wyścigu wieloetapowego muszą trwać od dwu i pół do trzech miesięcy. Obecnie PZKol, miał ledwie trzy tygodnie na przygotowania. Biorąc pod uwagę specjalny charakter polityczno-propagandowy wyścigu, dołożyliśmy wszystkich starań, aby wywiązać się w tych warunkach, jak najlepiej z powierzonego nam zadania i w trybie przyspieszonym zorganizowaliśmy wszystkie etapy. Pomogły nam w tym komitety etapowe, które samorzutnie zgłosiły gotowość opieki nad zawodnikami na punktach etapowych, gwarantując kolarzom dobre kwatery i wyżywienie oraz zapewniając godziwe rozrywki, jeśli pozwoli na to czas. Przykładem troski komitetów jest Opole, gdzie podczas jednodniowego odpoczynku kolarze będą mieli okazję zwiedzić prehistoryczne wykopaliska w okolicy, a w godzinach popołudniowych przewiduje się dla nich koncert i teatr kukiełek.

Muszę podkreślić, iż trasa wyścigu, na znacznej długości będzie przebiegała przez tereny, na których nigdy dotychczas nie odbywały się podobne wyścigi. Będzie to miało dodatni skutek nie tylko ze względu na popularyzację sportu kolarskiego, lecz również przyczyni się do wspólnej manifestacji miejscowej ludności z kolarzami na rzecz pokoju.

JAZDA ZESPOŁOWA

Jeżeli chodzi o szanse poszczególnych zespołów, daleki jestem od stawiania horoskopów, bowiem w wyścigach wieloetapowych o powodzeniu decyduje nie tylko ambicja poszczególnych zawodników, lecz i ich sprzęt, który ulega defektom. W każdym razie o zwycięstwie będą decydowali trzeci zawodnicy z poszczególnych zespołów. Tak się złożyło, że niemal wszystkie reprezentacje mają po dwóch dobrych zawodników i nie ma zespołu, który dysponowałby trzema równorzędnymi kolarzami. O zwycięstwie drużynowym, uwzględniając czas trzech pierwszych zawodników na mecie z każdej drużyny, decydować więc będą trzeci z zespołów, dlatego też staramy się na obozach wykrzesać z zawodników poczucie jazdy zespołowej.

Spodziewamy się, że ze względu na specjalny charakter wyścigu na trasę wylegną tłumy widzów. Nie zapominajmy, że wyścig odbywa się pod hasłem „Szlakiem Pokoju" i że wspólnie z kolarzami wszyscy będą chcieli zamanifestować swą solidarność wraz z całym społeczeństwem i z I Polskim Kongresem Obrońców Pokoju, jaki obradować będzie w Warszawie. Oklaskując wysiłek kolarzy wyrazimy swą gotowość do zwycięskiej walki o pokój. Z. W.

Numery startowe uczestników
wyścigu „Szlakiem Pokoju"

DRUŻYNY KAT. A

ZS GWARDIA

1. Sałyga, Łódź
2. Liśkiewicz, Łódź
3. Targoński, W-wa
4. Kudert, W-wa
5. Cuch, W-wa
6. Kłabiński, W-wa

ZS KOLEJARZ

7. Rzeźnicki, W-wa
8. Królikowski, W-wa
9. Wrzesiński, W-wa
10. Mainski, W-wa
11. Poniedziałok, W-wa
12. Kur, Tczew

ZS OGNIWO

13. Wójcik, W-wa
14. Siemiński, W-wa
15. Manowski, W-wa
16. Mich, W-wa
17. Piegat, W-wa
18. Majkowski, W-wa

ZS UNIA

19. Nowoczek, Socn.
20. Weglenda, Sosn.
21. Hadasik, Sosn.
22. Mela, Sosn.
23. Paprocki, Sosn.
24. Glinka, Sosn.

ZS WŁÓKNIARZ

25. Gabrych, Łódź
26. Stolarczyk, Łódź
27. Świercz, Łódź
28. Pietraszewski, Łódź
29. Łazarczyk, Częst.
30. Murowaniecki, Łódź

ZS ZWIĄZKOWIEC

31. Wandor, Kr.
32. Wrenzlewicz, Kr.
33. Janicki, Szcz.
34. Broszczak, Szcz.
35. Nowak, Radom
36. Wiśniewski, W-wa

DRUŻYNY KAT. B

ZS BUDOWLANI

37. Borowski, Szcz.
38. Zdzlechowicz, W-wa
39. Chmielewski, W-wa
40. Bestry, Szcz.

ZS GWARDIA

41. Sołtowski, Szcz.
42. Motyka, Kr.
43. Bąk, Kr.
44. Łasak, W-wa
45. Krolak, W-wa
46. Kuranowski, W-wa

ZS KOLEJARZ

47. Migoś, Gorzów
48. Jakubowski, Gorzów
49. Wielowiejski, Pozn.
50. Szmidt, Bydg.
51. Sobczak, W-wa
52. Frąckowiak, Pozn.

ZS OGNIWO

53. Olszewski, W-wa
54. Włodarczyk, W-wa
55. Tuora, Lubl.
56. Przezdomski, Szcz.
57. Więckowski, W-wa
58. Łęczyk, Bytom

ZS STAL I

59. Vogt, Pozn.
60. Kwiatkowski, Radom
61. Brzeziński, Radom
62. Łobodziński, Radom
63. Mikołajewski, Pozn.
64. Janicki, Wrocław

ZS STAL II

65. Komorniczak, Pozn.
66. Tabaczyński, Pozn.
67. Pełczyński, Pozn.
68. Jankowski, Wrocł.
69. Janicki, Wrocł.
70. Popowski, Wrocł.

ZS WŁÓKNIARZ

71. Malinowski, Łódź
72. Kompert, Częst.
73. Olczyk, Gdańsk
74. Zarzycki, Łódź
75. —
76. —

Samochodowe mistrzostwa Polski

WE wszystkich okręgach PZM zakończono Jednodniowe Jazdy Konkursowe kat. III, II, I, i przeprowadzono Mistrzostwa Okręgowe, a w najbliższą niedzielę 27 bm. odbędzie się walka o tytuły samochodowych mistrzów Polski.

Na starcie staną zdobywcy pierwszych trzech miejsc w poszczególnych klasach na mistrzostwach okręgowych, w sumie ponad 50 kierowców w tym 90 proc. kierowców zawodowych na samochodach państwowych.

Początek nastąpi w Kielcach o godz. 8.00, skąd trasa prowadzi do Warszawy. Po drodze odbędzie się na serpentynach pod Chęcinami próba szybkości górskiej, a bliżej Warszawy na asfalcie próba szybkości płaskiej, ponadto oczekuje zawodników trudny odcinek terenowy dł. 22 km między Tarczynem a Mszczonowem.

Po przyjeździe do Warszawy na Pl. Zwycięstwa odbędą się próby zręczności oraz zrywu i hamowania. Przybycia pierwszych zawodników do Warszawy należy się spodziewać około godz. 13.00.

O godz. 19.30 odbędzie się w lokalu PZ Mot. wręczenie szarf mistrzowskich zwycięzcom, a bezpośrednio po tym rozdanie dyplomów i odznak pamiątkowych zasłużonym działaczom b. Automobilklubu Polski i b. Polskiego Zw. Motocyklowego. (kw)

AUSTRALIJCZYK HOOBIN MISTRZEM ŚWIATA

W Belgii zakończyły się kolarskie mistrzostwa świata. Wyścig szosowy na 175 km wygrał Australijczyk Hoobin w 4:29,24 (przeciętna 39,033 km na godz.) — 2) Varnajo (Francja) o pół długości roweru, 3) Ferrari (Włochy), 4) Batsle, 5) Desmodt (Anglia).

Zwycięstwo Hoobina było wielką niespodzianką. Wicemistrz świata, Varnajo znany jest naszym kolarzom z Tour de Hongrie 1949, w którym zajął 11 miejsce za Czyżem i Nowoczkiem. Ze znanych w Polsce zawodników, Duńczycy zajęli na mistrzostwach następujące miejsca: Petersen — 22, Andersen — 43 i Ostergaard — 46.

Sprint wygrał Francuz Verdeun, przebywając w decydującym finale ostatnie 200 m w 12,3.

Na torze w Helenowie
kolarze FSGT pokonali CRZZ 10:8

ŁÓDŹ, 23.8 (tel. wł.) — Na torze w Helenowie rozegrano zawody kolarskie, między reprezentacją francuskich związków zawodowych FSGT a reprezentacją polskich związków zawodowych. W ogólnej punktacji zwyciężyli goście 10:8.

Drużyna Francji wystąpiła w składzie: van Glabeke, Ilitch, Digo, Nannini, Supper, Damiens. W reprezentacyjnej drużynie CRZZ jechali: Bek, Marchwiński, Borucz, Gabrych, Janicki, Hage.

Poza konkursem rozegrano wyścig dla kobiet na 500 m. Zwyciężyła Hoyade (FSGT) w 46,2, przed Walenczewską — 51,4.

W sprintach Nannini pokonał Marchwińskiego, uzyskując 15,0, a Bek wygrał z van Glabeke w 14,2.

W wyścigu zwycięzców Nannini pokonał Beka w 13,6; zaś Marchwiński — van Glabcke w 13,4.

Na 1.000 m na czas pierwszy był Borucz — 1:16,8; 2) Supper — 1:17,2; 3) Damiens — 1:17,2; 4) Digo — 1:17,6. Czas drużyny francuskiej — 5:10,4; polskiej — 5:19,2.

W wyścigu australijsko-włoskim na 6 okrążeń toru (po każdym okrążeniu, prowadzący wycofuje się, zwyciężyła drużyna CRZZ w 3:05, przed FSGT — 3:08,2. Najpiękniejszy bieg rozegrali między sobą w ostatnim okrążeniu Bek i Nannini, w którym Polak wygrał zdecydowanie.

W wyścigu drużynowym na 10 okrążeń toru zwyciężyła drużyna FSGT w 5:30,2, przed CRZZ w 5:32,0.

W wyścigu na 16 km (40 okrążeń toru) z pięcioma punktowanymi finiszami indywidualnie I miejsce zajął Marchwiński — 6 pkt. w 24:31,2; 2) Ilitch — 4 pkt., 3) Damiens — 4 pkt. Poszczególne finisze wygrali: Bek, Nannini, Marchwiński, Damiens i Ilitch. Jadący doskonale na początku wyścigu, Bek, miał przed drugim finiszem defekt gumy i kończył wyścig na pożyczonym rowerze, nie odgrywając już poważniejszej roli.

Drużyna CRZZ wystąpiła osłabiona, brakiem Kupczaka.

Robotnicy portu szczecińskiego
przełamali pierwsze trudności

SZCZECIN, w sierpniu

PRACOWNICY Portu Szczecińskiego mają już ustaloną opinię dzielnych ludzi. Pracą swoją doprowadzili do wspaniałego rozwoju niemal kompletnie zniszczony port. Można liczyć na nich również i w życiu sportowym. Z Portu wyszedł klub Zryw, który z czasem przekształcił się w jeden z najpotężniejszych w naszym okręgu ZKS Związkowiec. Obecnie ZKS Związkowiec objmuje wszystkich pracowników Portu oraz Szczecińskiego Urzędu Morskiego.

NOWE KOŁA

Pracownicy portowi, którzy garnęli się do sportu mieli początkowo trudności, gdyż dążeniom ich brak było skoordynowania. Istniały tylko dwa zorganizowane koła sportowe — organizacja reszty pozostawała w sferze dobrych chęci. Wszystko zmieniło się od razu, gdy w Zarządzie Portu stworzono referat k. f. Praca weszła na nowe tory i od czerwca do dzisiaj zorganizowano dalszych 7 kół, a w tej liczbie jedno w Świnoujściu.

Mamy sporo różnych kłopotów. Na razie trzeba zorganizować 8 kół na poszczególnych placówkach portowych. Chciało by się stworzyć więcej, ale na takiej Parnicy (nabrzeże) czy na elewatorze Ewa nie udało się dojść do porozumienia z tamtejszym kierownictwem.

A ludzie garną się do sportu. Boisk do siatkówki, na których zawsze gwarno — jest więcej, niż kół sportowych. Największym zmartwieniem amatorów sportu jest brak sprzętu.

PRZYDAŁABY SIĘ POMOC

— Sprzętu jest zawsze za mało — mówi referent k. f.. Tad. Gołębiewski. — Ostatnio, dzięki przychylnemu ustosunkowania się dyr. Gawrońskiego, przew. koła przy Zarządzie Portu — Dyrekcja, zdobyliśmy 300 tys. zł, za które zakupiono sprzęt dla reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Portu oraz sprzęt dla siatkarzy wszystkich kół. Mamy za małą pomoc ze strony Związkowca. Dali nam wprawdzie nieco sprzętu, ale przydałaby się większa pomoc organizacyjna.

Dodamy od siebie: za mało interesuje się zagadnieniami k. f. w Porcie miejscowy ZMP. Na każdej placówce jest koło ZMP, ale sportem niezbyt się one interesują. A przecież w zakresie działalności ZMP leży organizacja kół sportowych i pomoc w tym zakresie.

— Najpierw musieliśmy stworzyć podwaliny sportowe i dać możność wyżycia się robotnikom portowym w tym kierunku. — Obecnie zabieramy się do pracy ideologiczno-wychowawczej — mówi dalej ref. Gołębiewski.

W 9 kołach portowych zrzeszonych jest ogółem 525 sportowców, w 80 procentach robotników. Wśród nich jest wielu przodowników i racjonalizatorów pracy, jak: S. Płóciennik — starszy bosman, H. Jarod — pilot, A. Jóźkowiak — z Portowej Straży Pożarnej, mgr Wł. Bojiłko i inni. Są oni zagorzałymi aktywistami kół.

KONTAKT Z LZS

Najbardziej aktywne jest koło przy Port. Straży Pożarnej, liczące 80 członków i 5 sekcji. Najliczniejsze jest koło przy Dyrekcji — 235 członków.

Portowcy Szczecina rozpoczynają nawiązywać coraz liczniejsze kontakty. Odwiedzają LZS, niedawno grali w siatkówkę z przodownikami pracy i racjonalizatorami z CSR, którzy byli tu na wczasach w Międzyzdrojach. Ostatnio grali mecz piłkarski z portowcami Gdyni — Gdańska, zwyciężając 3:2.

T. Czornij

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 3
Tel.: 8.70-05, 8.70-01, 8.82-31
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12.
Pronumerata i kolportaż:
PPK „Ruch", Oddz. w Warszawie,
ul. Srebrna 12, tel.: 804-20 do 25.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.—
kwartalna . . . . zł 300.—
półroczna . . . . zł 600.—
Należność za prenumeratę wpłacać
na PKO, N—I—8005
Wpłat na prenumeratę można dokonywać:
Plac Trzech Krzyży 16, ul. Chmielna 25.
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm × 1 łam = 120 zł.
Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa.
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"

B—119149

Dobrze spisali się Związkowcy w Finlandii

Tournée przyniosło trzy cenne zwycięstwa

HELSINKI, 23.8 (tel. wł.) — Piłkarska reprezentacja Związków Zawodowych wraca w czwartek do kraju po tournée w Finlandii, gdzie w trzech spotkaniach uzyskała trzy zwycięstwa i stosunek bramek 10:3. Przeciwnikami Polaków były silne drużyny TUL, który w chwili obecnej nadaje ton piłkarstwu fińskiemu i z którego szeregów rekrutuje się większość reprezentacyjnych piłkarzy tego kraju.

O pierwszym meczu, zakończonym wygraną Polaków 2:1, donosiliśmy już w poprzednim numerze. W poniedziałek związkowcy wystąpili w Helsinkach przeciwko reprezentacji tego miasta.

Finowie, szykując się do międzypaństwowego spotkania z Danią, potraktowali naszą drużynę jako doskonałego sparring-partnera i do reprezentacji Helsinek wstawili 9 zawodników, przewidzianych do reprezentacji narodowej.

Do meczu tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRZZ: Borucz, Włodarczyk, Sobkowiak, Suszczyk, Wieczorek, Gajdzik, Hogendorf, Trampisz, Anioła, Cieślik, Wiśniewski.

Helsinki: Sarnola, Salonen, Lindman, Leitinen, Bylkkonen, Bogomolow, Penion, Bytkonnen, Tamainen, Lattinen, Liotikainen.

Finowie wylosowali szczęśliwie i rozpoczęli grę z dość silnym wiatrem. Okoliczność ta skłoniła ich do zastosowania taktyki nieustannych ataków w pierwszej połowie meczu. Trafili oni jednak na doskonale usposobioną defensywę polską, która umiejętnie rozbijała ich groźne ataki. Okres przewagi Finów trwa całą pierwszą połowę. Mimo to Polakom udaje się zdobyć prowadzenie po udałym przeboju Anioły, zakończonym strzałem nie do obrony.

Utrata bramki dopinguje gospodarzy do jeszcze większego wysiłku. Borucz dwoi się i troi, Sobkowiak, Włodarczyk, a szczególnie Wieczorek pokazują wspaniałą klasę gry defensywnej. Finom udaje się wprawdzie zdobyć wyrównanie przez Lattinena, jednak to wszystko, na co ich stać.

Po pauzie, po krótkim okresie przewagi Finów, do głosu dochodzą Polacy. Teraz związkowcy dają koncert gry. Ataki suną składnie, jeden po drugim, na bramkę Sarnoli zaczyna padać grad strzałów. W 15 min. akcja lewej strony napadu kończy się podaniem do środka. Piłkę przejmuje Anioła i prowadzimy 2:1. W 24 min. Cieślik i Hogendorf są motorem efektownej, nagrodzonej rzęsistymi brawami akcji. Kończy ją celna główka Hogendorfa i wynik brzmi 3:1. Na 11 min. przed końcem meczu Finom udaje się zdobyć drugą bramkę. Strzelcem jest Liotikainen, który z bliskiej odległości zmusza Borucza do kapitulacji. W 39 min. Anioła ustala wynik spotkania na 4:2.

W meczu z Helsinkami wyróżnili się w zespole polskim: Borucz, Włodarczyk, Wieczorek, Hogendorf i Wiśniewski. Silnymi punktami Finów byli Sarnola, Lattinen i Bylkkonen.

MECZ Z KTP

Na zakończenie tournée, reprezentacja CRZZ wystąpiła w Kotka, grając tam z zeszłorocznym mistrzem TUL i członkiem I Ligi państwowej — KTP.

Tym razem nasze zwycięstwo było bezapelacyjne 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Anioła — 2, Łącz i Cieślik — po 1. Spotkanie toczyło się w przyjacielskiej atmosferze, a ładne zagrania zespołu polskiego nagradzane były hucznymi oklaskami.

W drużynie polskiej wystąpiło w tym meczu aż 15 zawodników. Częste zmiany, podyktowane były zmęczeniem naszych piłkarzy oraz ich kontuzjami (Łącz).

Pobyt piłkarzy związkowych w Finlandii w gościnie TUL, był ze wszech miar udały. Polacy stykali się na każdym kroku z objawami sympatii ze strony fińskiej klasy robotniczej, odwiedzili jedną fabrykę, byli wszędzie serdecznie witani i żegnani. Tournée spełniło swą rolę propagandową w sposób doskonały.

Unia Ruch rozpoczyna finisz

Decydujące mecze w II Lidze

EMOCJE mistrzostw Europy w Brukseli nie zniechęcą miłośników piłki nożnej do ich ulubionego sportu, tym bardziej, że Liga wraca wreszcie do normalnego programu. Piłkarze związkowi po pełnym sukcesów tournée po Finlandii, gdzie w spotkaniach z reprezentacjami TUL odnieśli trzy sukcesy, będą już w kraju, a więc nic nie stoi na przeszkodzie do walk o coraz cenniejsze punkty.

Trzeba przyznać, że już pierwsza „pełna" niedziela ligowa zapowiada się bardzo ciekawie. Jak wiemy, w tabeli prowadzi Gwardia. I właśnie w niedzielę Unia Ruch rozpoczyna finisz walką z liderem. Czy chorzowianie zmniejszą różnicę punktową, dzielącą ich od Gwardii, pokaże bezpośrednia walka. Sądzimy, że drużyna Cieślika i Suszczyka wyjdzie zwycięsko z trudnego pojedynku.

Trzeci konkurent do pierwszej lokaty — Związkowiec Kraków nie będzie miał łatwego zadania. Spotyka się on na własnym boisku z CWKS, który wydaje się wraca już do formy i wcale nie rezygnuje z sukcesów. Walka będzie niewątpliwie bardzo zacięta, wydaje się jednak, że Garbarze zyskają potrzebną do zwycięstwa bramkę.

Pozostałe spotkania mogą tylko przynieść zmiany w dole tabeli. W Warszawie miejscowy Kolejarz spotka się z poznańskim Związkowcem i jeśli wygra... przypieczętuje spadek gości do II Ligi. Nie przeceniając zbytnio sił Kolejarza należy stwierdzić, że najprawdopodobniej on właśnie uzyska zwycięstwo.

Ogniwo Cracovia zmierzy się z Budowlanymi z Chorzowa. I tutaj walka zapowiada się ciekawie. Budowlani z wielką ambicją ratują się przed spadkiem do II Ligi i kto wie, czy pozbawiony strzelców atak krakowski potrafi skutecznie zagrozić Janikowi. Obrona i pomoc ślązaków jest jedną z najlepszych w Polsce, a odmłodzony częściowo atak może niebliczalnymi zrywami narobić wiele zamieszania pod bramką Rybickiego.

TRUDNA SYTUACJA GÓRNIKA BYTOM

W Poznaniu miejscowy Kolejarz ma za przeciwnika Górnika Bytom. Kolejarze „wyspecjalizowali się" ostatnio w zwycięstwach nad drużynami górniczymi i chyba znowu zdobędą dwa punkty. Górnicy z Bytomia, którzy tak dobrze wystartowali do walk ligowych, mocno obniżyli loty i dzisiaj są poważnie zagrożeni spadkiem. Ewentualna ich porażka może mieć poważne konsekwencje i dlatego walczyć będą o zwycięstwo z całą energią. Czy jednak wystarczy ona na dobrze usposobionych poznaniaków...

Górnik z Radlina stoi wobec trudnego zadania. Jego niedzielny przeciwnik Włókniarz z Łodzi jest przeciwnikiem twardym, o zdecydowanym ataku i dobrej defensywie. Górnicy są zespołem nierównym, a jednocześnie niebezpiecznym. Jeśli będą mieli swój dzień — wygrają, jeśli nie — dwa punkty zdobędzie ŁKS.

CZOŁÓWKA II LIGI WALCZY

W II LIDZE kalendarz przewiduje tylko 2 spotkania: Ogniwo Bytom—Stal Katowice i Włókniarz Częstochowa — Ogniwo Tarnów. Oba mecze mają wielką wagę gatunkową dla układu czołówki grupy wschodniej, bo zaangażowane są w nich trzy prowadzące w tabeli zespoły.

W meczu Włókniarz — Ogniwo Tarnów łatwo jest wytypować zwycięzcę, którym niewątpliwie zostanie zespół tarnowski. Ale już drugie spotkanie nasuwa wiele wątpliwości. Własny teren i dobra ostatnio forma czołowych zawodników bytomskich przemawia za zwycięstwem Ogniwa. Z drugiej jednak strony twarda gra Stali i jej kondycja mogą również zdecydować o wyniku.

(gw)

Bułgaria i Rumunia egzaminują polską koszykówkę

REPREZENTACJE Polski w koszykówce kobiecej i męskiej opuściły w poniedziałek wieczorem Warszawę udając się do Sofii w celu rozegrania tam w sobotę 26 bm. spotkań z Bułgarią. W drodze powrotnej, 2 września obie reprezentacje spotkają się z Rumunią w Bukareszcie. 25-osobowa ekspedycja wyjechała specjalnym wagonem sypialnym Orbisu, którym odbędzie całkowitą podróż na trasie Warszawa — Bukareszt — Sofia — Bukareszt — Warszawa.

Pod ogólnym kierownictwem insp. Kowalewskiego oraz trenerów Patrzykonta i Ulatowskiego, wyjechało 12 koszykarzy: Bartosiewicz, Niciński, Kamiński, Markowski I, Lelonkiewicz, Wojtowicz, Wężyk, Pacuła, Dąbrowski, Fęglerski, Pawlak i Mokwiński oraz 10 koszykarek — Gruszczyńska, Jaźnicka, Tkaczyk, Wojewódzka, Parszniak, Rogowska, Węgrzynowicz, Dziadkiewicz, Czopkówna i Zakrzewska.

DOBRA FORMA OBU REPREZENTACJI

Reprezentantki Polski na trzytygodniowym obozie przygotowawczym w Warszawie pod kierunkiem trenera Ulatowskiego zrobiły w stosunku do swoich ostatnich międzynarodowych występów na mistrz. Europy w maju br. w Budapeszcie — znaczne postępy. Oprócz Zakrzewskiej wszystkie brały udział w wymienionych mistrzostwach. Skład koszykarek jest jednak częściowo osłabiony brakiem doskonałej i niezwykle ofiarnej Kameckiej, którą zastąpi na obronie jej siostra — Jaźnicka.

Koszykarze wystąpią w identycznym składzie z meczów z CSR w kwietniu w Sopocie, w których po przegraniu nieznacznie oficjalnego spotkania, w drugim dniu pod firmą Wybrzeża odnieśli sensacyjne i zasłużone zwycięstwo nad Czechosłowakami.

Koszykarze do wyjazdu do Bułgarii i Rumunii przygotowywali się dość długo, gdyż jeszcze w lipcu na obozie w Złocieńcu a następnie po krótkiej przerwie ponownie na obozie w Czerwieńsku. O ile obóz w Złocieńcu nie spełnił całkowicie zadania, to w Czerwieńsku, według oświadczenia kapitana związkowego Patrzykonta, reprezentanci nasi wyraźnie się podciągnęli i jakoby grają nawet lepiej, niż w kwietniu. Do całkowitego przygotowania brak jednak było w Czerwieńsku trójki AZS W-wa: Bartosiewicz, Kamiński, Niciński, która w tym czasie przebywała w Pradze na imprezach z okazji II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów.

Mimo wykazanej dobrej formy obu reprezentacji, przewidywać zwycięstwa koszykarzy i koszykarek we wszystkich czterech spotkaniach raczej nie należy — choć są one całkowicie możliwe. Sądzimy, że koszykarki powinny raczej zwyciężyć łatwiej w Sofii, niż w Bukareszcie, koszykarze natomiast odwrotnie.

Dotychczasowy nasz kontakt z koszykówką Bułgarii i Rumunii notuje następujące wyniki w meczach międzypaństwowych:

KOSZYKARKI

1948 r. Igrz. Bałk. Sofia: P. — Rumunia 18:34 i P. — Bułgaria 33:28.

KOSZYKARZE

1947 r. Mistrz. Europy Praga: P.—Rumunia 51:32 i P.—Bułgaria 32:27.

1948 r. Igrz. Bałk. Sofia: P. — Rumunia 27:43 i P. — Bułgaria 31:37.

1949 r. Bukareszt: P. — Rumunia 27:41.

1949 r. Ak. Mistrz. Św. Budapeszt: P. — Rumunia 51:49 i P. — Bułgaria 47:77.

Oprócz tego koszykarze rozegrali w 1949 r. w Rumunii jeszcze 4 spotkania, w których dwa razy przegrali a dwa razy zwyciężyli. Ostatnio natomiast podczas Igrzysk MZS w Pradze repr. AZS, w której wystąpili trzej wyżej wymienieni reprezentanci uległa Rumunom 47:54.

Koszykarki natomiast spotkały się z Rumunkami na mistrz. Europy w maju br. w Budapeszcie, jednak do bezpośredniego spotkania nie doszło, gdyż Polska i Rumunia walczyły w innych grupach. Polki doszły do puli finałowej i zajęły w ogólnej punktacji 6 miejsce, Rumunki natomiast wywalczyły zwycięstwo w puli pocieszenia zajmując 7 miejsce. Rumunki mówiły wówczas, że gdyby doszło do bezpośredniego spotkania z Polkami, nie zeszłyby z sali pokonane.

Takiemu twierdzeniu nie całkiem zgodnemu z wykazaną formą obu drużyn będą miały Polki okazję zaprzeczyć w bezpośrednim starciu.

Spotkanie z Rumunią będzie dla koszykarzy 61 meczem międzypaństwowym, dla koszykarek natomiast 32. Koszykarze odnieśli dotychczas 25 zwycięstw, koszykarki 15. (Szcr.)

CDKA Moskwa pewnym kandydatem na mistrza piłkarskiego ZSRR

Mistrzem wiosennym piłkarskiej ligi radzieckiej został przed dwoma miesiącami zespół CDKA Moskwa. Obecnie wojskowi powiększyli różnicę punktową, dzielącą ich od następnego w tabeli — moskiewskiego Dynamo bardzo znacznie. Wydaje się, że CDKA zdobędzie tytuł piłkarskiego mistrza ZSRR, gdyż znajduje się w świetnej formie, o czym świadczy najlepiej ostatni jego mecz z rywalizującym jeszcze przed miesiącem o pierwsze miejsce w tabeli — leningradzkim Zenitem 8:1.

W najbliższy wtorek odbędzie się w Moskwie najciekawszy mecz tegorocznych mistrzostw CDKA — Dynamo Moskwa. Dynamowcy na początku sezonu wystartowali bardzo słabo. Tuż przed zakończeniem pierwszej tury mistrzostw pięknym finiszem ścigali czołówkę, by ostatecznie ulokować się w środku tabeli. W drugiej rundzie Dynamo grało z każdym meczem lepiej i obecnie znajduje się w szczytowej formie.

Mecz lidera tabeli z zeszłorocznym mistrzem zadecyduje w pewnym stopniu o ostatecznym układzie tabeli, gdyż bezpośrednia walka kandydatów do tytułu vicemistrzowskiego między moskiewskim Dynamo, a Dynamowcami z Tbilisi odbyła się już na początku lipca i przyniosła minimalne zwycięstwo drużynie moskiewskiej 5:4.

Ostatnie mecze tzw. klasy A przyniosły następujące rozultaty: Zenit Leningrad — CDKA Moskwa 1:8, Dynamo Kijów — Dynamo Tbilisi 1:2, Spartak Moskwa — Lokomotiw Moskwa 6:1, Dynamo Mińsk — Dynamo Moskwa 1:5, Skrzydła Sowietów Kujbyszew — Daugawa Ryga 3:0, Torpedo Stalingrad — Dynamo Leningrad 1:1, Lokomotiw Charków — Dynamo Jerywań 2:0, Szachter Stalino — Spartak Tbilisi 0:2.

TABELA

1. CDKA Moskwa	27	43	75:19
2. Dynamo Moskwa	28	37	66:30
3. Dynamo Tbilisi	29	37	62:41
4. WWS Moskwa	26	33	55:34
5. Dynamo Leningrad	28	33	50:31
6. Zenit Leningrad	27	32	53:46
7. Spartak Moskwa	27	31	56:30
8. Skrzydła Sowietów	28	31	30:39
9. Spartak Tbilisi	28	27	37:42
10. Lokomotiw Moskwa	27	26	35:56
11. Daugawa Ryga	27	25	20:28
12. Szachtor Stalino	28	25	38:45
13. Dynamo Jerywań	28	25	34:46
14. Torpedo Moskwa	26	24	37:46
15. Dynamo Kijów	27	23	29:29
16. Torpedo Stalingrad	28	20	21:58
17. Dynamo Mińsk	29	19	38:57
18. Lokomotiw Charków	28	18	20:42
19. Neftianik Baku	26	13	25:58

Zawody o puchar im. Kusocińskiego

PZLA wyznaczył nowe terminy zawodów międzydzielnicowych o puchar im. Kusocińskiego.

1 października br. spotkają się w Gdańsku Polska Północna z Polską Zachodnią, zaś w Lublinie Polska Południowa z Polską Środkową.

22 października we Wrocławiu Polska Zachodnia—Polska Środkowa, a w Białymstoku Polska Północna — Polska Południowa.

BUŁGARSCY PIŁKARZE PRZED MECZEM Z CSR

SOFIA, 23.8 (tel. wł.) — Międzynarodowe spotkanie piłkarskie między mistrzem Bułgarii, Dynamo Sofia a węgierską drużyną ligową DOZSA (dawn. Ujpest) zakończyło się po zaciętej walce wynikiem 1:1 (0:0). W I połowie zdecydowaną przewagę miała drużyna węgierska, po przerwie natomiast obraz gry całkowicie się zmienił. Bułgarzy przez długie minuty bombardowali bramkę Węgrów, którzy zawdzięczają wynik remisowy wspaniałej grze nowopozyskanego bramkarza Henny'ego. Dla piłkarzy bułgarskich mecz ten był próbą przed oczekującym ich spotkaniem z CSR (27 bm.).

Siatkarki i siatkarze przed mistrzostwami Europy

PRZYGOTOWANIA reprezentacyjnych drużyn Polski do mistrzostw Europy w siatkówce, które odbędą się w Sofii między 10 a 17 września, rozpoczynają się w Warszawie w poniedziałek 28 bm.

Na obozie w WKKF przebywać będzie 9 siatkarek i 12 siatkarzy:

Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Orzechowska, Brześniewska, Serwatko, English, Szczawińska i Kubakówna oraz Maliszewski W., Antczak, Busz, Grodecki, Pindelski, Pofcewicz, Appenheimer, Bińkowski, Grochowski, Frontczak, Łaszcz i Poburka. Trenerami będą Kraus (siatkarze) i K. Strycharzewski (siatkarki).

Do reprezentacji kobiecej dojdą jeszcze: Wojewódzka, Gruszczyńska i Zakrzewska, które po spotkaniu w koszykówce z Rumunią (2.9) zaczekają w Bukareszcie na swoje koleżanki i razem udadzą się do Sofii.

Mistrzostwo Warszawy w tenisie

Turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy odbędzie się w czasie od 27 sierpnia do 3 września. Wstęp będzie płatny tylko w czasie półfinałów i finałów.

Liczne imprezy sportowe.

w I rocznicę konstytucji węgierskiej

Budapeszt, w sierpniu

Święto I rocznicy konstytucji węgierskiej obfitowało w szereg imprez sportowych. Ośrodkiem imprez była wyspa Małgorzaty, na której do późnego wieczora tysiące publiczności delektowało się wszelkiego rodzaju pokazami sportowymi.

Poza pokazami o charakterze masowym odbyły się w Budapeszcie dwa spotkania międzypaństwowe, a mianowicie w siatkówce Węgry — Bułgaria i w lekkoatletyce juniorów Węgry — Rumunia, a następnie zawody pływackie z udziałem najlepszych pływaków węgierskich, finały mistrzostw juniorów w boksie oraz mecze Ligi piłkarskiej.

Spotkanie siatkarzy Bułgarii i Węgier przyniosło wielką niespodziankę. Węgierki pokonały przeciwnika 3:2 (8:15, 13:15, 15:12, 15:11, 18:16). Było to pierwsze międzypaństwowe zwycięstwo węgierskich siatkarek. Walka była niezwykle emocjonująca i trwała ponad 2 i pół godziny. Piątego seta prowadziły Bułgarki 14:10, lecz Węgierki walczyły z niesłychaną ambicją i zasłużenie odniosły pierwszy sukces międzynarodowy.

Spotkanie drużyn męskich zakończyło się zwycięstwem Bułgarów 3:1 (15:6, 13:15, 15:6, 15:1). Bułgarzy zagrali dobrze, a na ich dalekie ścięcia Węgrzy nie umieli znaleźć lekarstwa i przegrali zdecydowanie. Bułgarzy operują jedynymi w swoim rodzaju ścięciami — z dalekich wystawień, których przeciwnicy z reguły nie blokują. Przyswoili oni sobie także kombinacje, zaobserwowane u doskonałych siatkarzy radzieckich i dobrze grają w polu.

Bułgarów można pokonać (piszemy te słowa przed meczem w siatkówkę Polska — Bułgaria, 26.8) szybką, nowoczesną grą z dokładnym zastawianiem, nawet daleko od siatki oraz mocnym serwem, na który nie zawsze umieją znaleźć odpowiedź. Starają się oni według nowoczesnej szkoły, wystawiać do ścięcia już pierwszą piłkę.

Spotkanie juniorów węgierskich i rumuńskich w lekkoatletyce przyniosło nienotowaną ilość rekordów tak w konkurencjach męskich jak i żeńskich. Z konkurencji mężczyzn na podkreślenie zasługują wyniki: Botara (W) na 400 m ppłot. 57,2, 800 m Toelgyesi (W) 1:56,9, skok wzwyż Hagy (W) 185, oraz 200 m Marx (R) 22,2.

Spotkanie mężczyzn wygrali Węgrzy 111:101. Mecz kobiet zakończył się wynikiem 47:47.

Zawody pływackie przyniosły kilka doskonałych wyników. Na 100 m dow. kobiet Temes — 1,07. Ta sama zawodniczka na 100 m grzb. osiągnęła 1:16,4. Poza tym padły trzy rekordy juniorów: w konkurencji kobiecej Szoeke osiągnęła na 100 m dow. 1,08, Hunyadfi przepłynęła 100 m grzb. 1,21,6, Karpati osiągnęła na 200 m kl. 3:11,6. Te trzy wyniki są nowymi rekordami juniorów Węgier.

Bokserskie mistrzostwa juniorów odbywały się po raz pierwszy na Węgrzech systemem jawnego punktowania, co zostało przyjęte przez liczne zgromadzoną publiczność z wielkim aplauzem.

W. Wieromiej

Finisz kandydatów do II Ligi

MIMO, że rozgrywki o wejście do II ligi zbliżają się do końca, nie wiadomo jeszcze, które z drużyn zdobędą zaszczytny awans. Tylko Gwardia W-wa i Górnik Knurów wydają się być zdecydowanymi faworytami w swoich grupach. Liderzy grup I i IV — Kolejarz Gdańsk i Stal Dąbrowa Górnicza nie są bynajmniej pewni swego i najprawdopodobniej zostaną zdystansowani przez rywali. W grupie I na czoło wysunie się rewelacyjny zespół Budowlanych Poznań, który z ostatniego miejsca piął się systematycznie ku górze i zatrzymał się na drugiej pozycji. Budowlani powinni wygrać w niedzielę z Gwardią Słupsk i objąć prowadzenie. W grupie IV — duże szanse na pierwszą pozycję ma Spójnia Kraków jeżeli wygra ze Stalą Mielec.

Niedzielny program walk o wejście do II Ligi przedstawia się następująco:

Gr. I: Gwardia Bydgoszcz — Górnik Wałbrzych; Budowlani Poznań — Gwardia Słupsk.

Gr. II: Gwardia Warszawa — Kolejarz Olsztyn; Kolejarz Łódź — Gwardia Białystok.

Gr. III: Stal Radom — Górnik Knurów; Gwardia Częstochowa — Stal Skarżysko.

Gr. IV: Spójnia Kraków — Stal Mielec; Stal Stalowa Wola — Kolejarz Chełm.

3 mecze piłkarzy polskich z Francji

24 sierpnia przybyć ma do Warszawy polska drużyna piłkarska „Victoria" z Barlin.

„Victoria", zrzeszająca w swych szeregach robotników polskich, jest jednym z najsilniejszych zespołów Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Polacy z Francji wystąpić mają 27 sierpnia w Opolu, gdzie spotkają się z reprezentacją ZS Budowlani. Drugie spotkanie, również z Budowlanymi, przewidziane jest w Gdańsku — 29 sierpnia. 1 września „Victoria" grać ma z reprezentacją ZS Spójnia w Warszawie.

Drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

KOMISJA Sportowa PZLA zweryfikowała drużynowe mistrzostwa w okręgach na rok 1950. Punktacja drużyn męskich przedstawia się następująco:

1) Ogniwo Warszawa — 26.734 pkt.
2) Spójnia Gdańsk — 26.151 pkt.
3) Ogniwo Kraków — 26.152 pkt.
4) Włókniarz Łódź — 25.282 pkt.
5) Budowlani Gdańsk — 25.018 pkt.
6) AZS Poznań — 24.815 pkt.
7) Gwardia Bydgoszcz — 24.196 pkt.
8) Kolejarz Kraków — 23.969 pkt.
9) Kolejarz Toruń — 23.966 pkt.
10) AZS Wrocław — 23.804 pkt.
11) Unia Krywałd — 23.535 pkt.
12) Spójnia Warszawa — 22.539 pkt.

Na dalszych miejscach znajdują się AZS—AWF Warszawa, Gwardia Kraków, Górnik Zabrze, AZS Gdańsk, Flota Gdynia, Budowlani Chorzów, Spójnia Cieszyn.

Punktacja drużyn kobiecych jest następująca:

1) Kolejarz Kraków — 763 pkt.
2) Kolejarz Toruń — 725 pkt.
3) Budowlani Chorzów — 667 pkt.
4) Budowlani Gdańsk — 614 pkt.
5) AZS Wrocław — 575 pkt.
6) AZS Poznań — 554 pkt.
7) Kolejarz Gdańsk — 511 pkt.
8) MKS Czarni Wrocław — 487 pkt.
9) LZS Żurawica — 486,5 pkt.
10) Kolejarz Poznań — 485 pkt.
11) Spójnia Warszawa — 476 pkt.
12) Związkowiec Poznań — 455 pkt.

TERMIN rozgrywek półfinałowych Mistrzostw Drużynowych został ustalony na 24 września 1950 r. W terminie tym odbędą się następujące spotkania:

DRUŻYNY MĘSKIE

w Warszawie: Ogniwo Warszawa, Kolejarz Kraków, AZS Wrocław,

w Toruniu: Kolejarz Toruń, Gwardia Bydgoszcz, Spójnia Gdańsk;

w Poznaniu: Ogniwo Kraków, AZS Poznań, Unia Krywałd,

w Gdańsku: Budowlani Gdańsk, Spójnia Warszawa, Włókniarz Łódź

DRUŻYNY KOBIECE

w Krakowie: Kolejarz Kraków, MKS Czarni Wrocław, LZS Żurawica,

w Toruniu: Kolejarz Toruń, Kolejarz Gdańsk, Związkowiec Poznań;

w Chorzowie: Budowlani Chorzów, AZS Wrocław, Kolejarz Poznań,

w Gdańsku: Budowlani Gdańsk, AZS Poznań, Spójnia Warszawa

Finał drużynowych Mistrzostw Polski odbędzie się 8.X.50 r. w Poznaniu.

Kilka nowych talentów

zobaczyliśmy na pływalni Krakowa

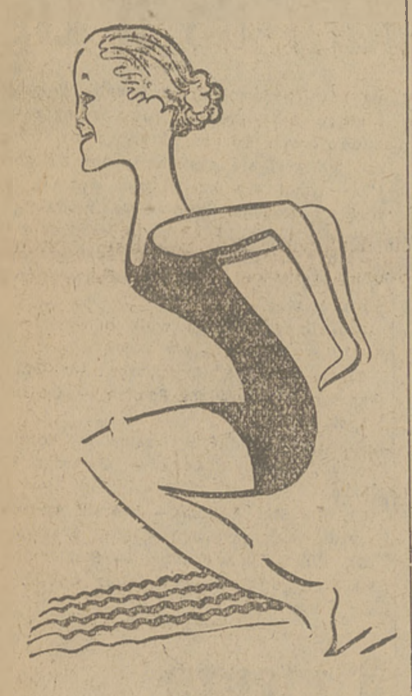
CHOCIAŻ pływacy ustanowili w ostatnich mistrzostwach 8 rekordów krajowych i bodajże tyle samo okręgowych, chociaż na pływalni ujrzeliśmy nowych zawodników, rokujących dobre nadzieje i chociaż nastąpiło pewne „przetasowanie" wśród okręgów — mistrzostwa nie mogą być powodem do radości w takim stopniu, w jakim należało by się spodziewać.

Spośród 8 rekordów tylko wyniki Dzikówny na 200 i 400 m dow. 2:48,6 i 6:01,2 są w całym tego słowa znaczeniu wartościowe. Pozostałe zaś albo zbyt daleko odbiegają od rekordów w krajach, gdzie poziom pływania jest wysoki, jak ZSRR czy Węgry, lub też zostały ustanowione w konkurencjach mało popularnych, wprowadzonych przez PZP dopiero na ostatnich mistrzostwach np. 300 m zmiennym mężczyzn i kobiet.

Mistrzostwa nie dają też właściwego obrazu sytuacji w pływactwie dlatego, że po pierwsze w stylu klasycznym zabrakło na starcie zawodników, którzy na pewno mieliby w nich coś do powiedzenia, jak: Cichoński, Dobrowolski i Mroczkowski, po drugie zostały zorganizowane w czasie, kiedy cała reprezentacyjna kadra miała dość pływania na czas dłuższy po przygotowaniach na obozach w Bielsku i Warszawie przed meczem z CSR oraz w rezultacie zmęczenia po spotkaniu międzypaństwowym w Dietinie.

CZY POZYCJA PROCLA JEST ZACHWIANA

Biorąc wszyskie te powody pod uwagę, spróbujemy ocenić obecną sytuację w stylu dowolnym. Procel tylko dwa razy w czasie mistrzostw po



MROZÓWNA
rys. A. Ałaszewski

płynął „na cały regulator". Pierwszy raz, w sztafecie 4×100 m zm., osiągając około 1:01 i drugi w finale 100 m dow.; w pozostałych konkurencjach był to już zupełnie inny zawodnik. Liczne starty przed i w czasie mistrzostw, wyczerpały siły śląskiego olbrzyma. Nie wydaje nam się jednak, by w r. b. znalazł się jakiś zawodnik, który by mógł zagrozić jego pierwszej pozycji w kraju. Lewicki, startując po raz pierwszy w tak poważnych zawodach, potwierdził pokładane w nim nadzieje. Tytuł wicemistrza na 200 m dow. winien tylko zdopingować ucznia i nauczyciela (Manowski) do dalszej pracy.

Ludwikowski i Majewski — zawiedli. Pierwszy z podobnych przyczyn, jak Procel, drugi zaś z braku dobrego trenera. W ogóle podziwiać należy zawodników Ostrowca kieleckiego, że, nie mając trenera i tak osią-

gając około 1:01 i drugi w finale ski nie mógł zjawić się na starcie, jednak warszawianin zawsze należy do pierwszej trójki.

GREMLOWSKI NIEZWYCIĘŻONY

Rekord życiowy Gremlowskiego na 200 m dow. 2:22,5, który dał mu tytuł mistrza Polski, świadczy, że Ślązak nabiera coraz większej szybkości. Czasu Gremlowskiego na 400 m dow. poniżej 5 min. należy spodziewać się po prostu w dniach najbliższych. Żałować tylko należy, że nie widać nie tylko następców, ale i zawodników, choćby zbliżających się do wyników „zasłużonego mistrza". Jera zawiódł zupełnie, zarówno na 400 m dow., jak i na 1.500. Taedling nie czyni postępów, jedyna nadzieja, to 15-letni Kriese z Bydgoszczy, talent dużej miary. Jest to jednak chłopiec, trudny do wychowania, pływanie przekłada ponad naukę, rzeczą więc wychowawców będzie wytłumaczenie mu, że powinien czynić postępy, nie tylko w sporcie, ale i w szkole — a wtedy niech pływa!

JAWORSKI HOMO NOVUS

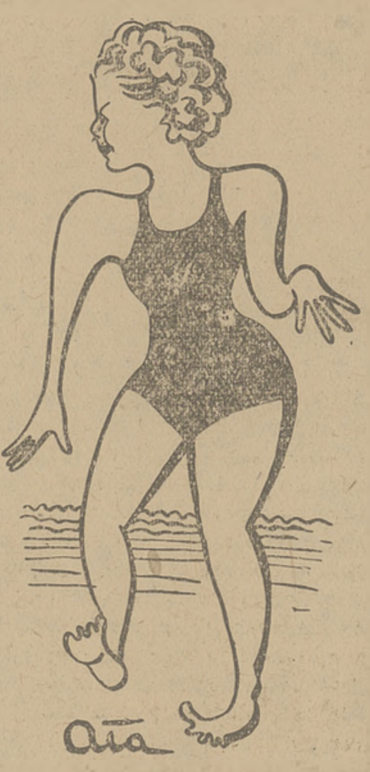
Kiedy na starcie nie zjawił się chory Dobrowolski, a o Cichońskim ślad zaginął, zrozumiałe było, że zmęczony Szołtysek nie wytrzyma naporu młodych: Nikodemskiego, Kukloka i... Jaworskiego. Jedynie tylko na 100 m mot. rekordzista Polski utrzymał tytuł, pozostałe zagarnęli młodsi i wypoczęci rywale. Największą niespodzianką było zwycięstwo łodzianina — waterpolisty, Jaworskiego. Łódzki ślusarz, startował z wielką dozą ambicji, a że przy tym miał dobrą kondycję, osiągnął wyniki, które są jego rekordami życiowymi.

STELMASZYK — REWELACJĄ

Prawdziwą rewelacją mistrzostw był start młodego Stelmaszyka (Ogn. Szcz.). Knaus, coprawda, już w Warszawie z tajemniczą miną mówił o niespodziance jaką szykuje na mistrzostwa — nie przypuszczaliśmy jednak, że będzie to rewelacja. Tymczasem szczecinianin we wszystkich konkurencjach grzbietowych poważnie zagrażał Bonieckiemu. Wyniki osiągnięte przez Stelmaszyka na 100, 200, 400 m 1:17,0, 2:45,4 i 5:55,7 są nieosiągalne dla wielu zawodników o „bogatszej" przeszłości. Sądzić należy, że na obozie po mistrzostwach wyniki te poprawi jeszcze bardziej.

BRAWO DZIKÓWNA!

Choć bielszczanom przeniesienie się Dzikówny do Bytomia wiele napsuło krwi, jednak okazało się, że wyszło to na dobre sportowi polskiemu. Wyniki Dzikówny na 200 i 400 m dow. to już prawie klasa międzynarodowa. Drugą o równie podobnych walorach zawodniczką jest Kowalska z Łodzi, której czasy osiągnięte na krakowskiej pływalni wróżą również świetną przyszłość, naturalnie jeśli nie opuści się w treningach. Szymańska potwierdziła opinię najszybszej kobiety w Polsce. Wykreślenie przez nią ostatniego rekordu sprzed wojny na 100 m dow.



DZIKÓWNA
rys. A. Ałaszewski

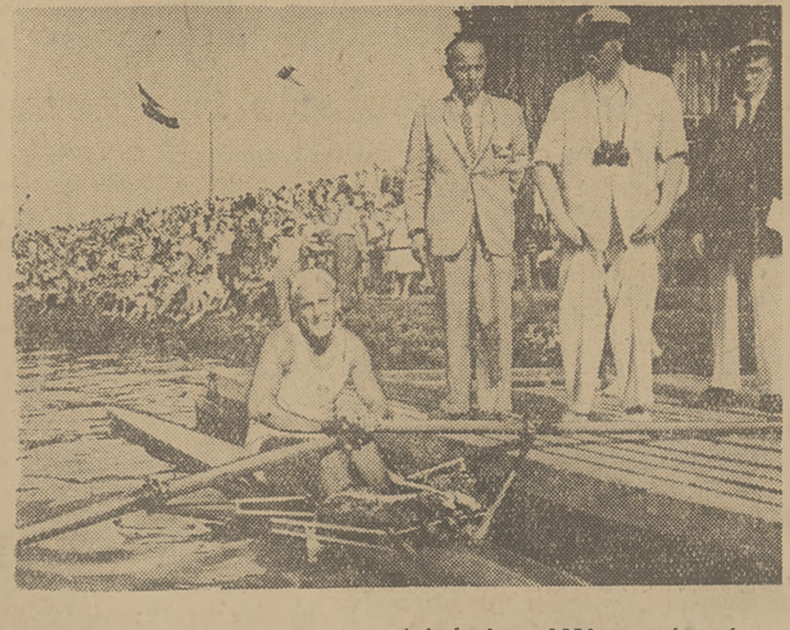
jest kwestią miesięcy jeśli nie tygodni.

W KLASYCZNYM BEZ ZMIAN

Rywalizacja Dobranowska — Proniewiczówna powoduje, że zawodniczki te osiągają coraz lepsze wyniki, smutne jest tylko, że „ta trzecia" jakoś się jeszcze nie zjawiła. Jest jednak nadzieja, że wkrótce i taka się zjawi, będzie to Mrozówna, Malinowska albo też Kubikówna.

Koreckiej nie poszczęściło się w mistrzostwach, nie dlatego jednak, że przegrała 100 m, lecz, że zmuszono ją do startu w warunkach jak najmniej dla niej korzystnych. W każdym razie przyszłość należy do niej. Chodzi tylko o to, aby trener Kowalski patrzał na jej starty pod kątem widzenia zdrowia zawodniczki a nie zdobywania punktów dla klubu. Jeśli to skromne życzenie spełni się będziemy spokojni o wyniki w stylu grzbietowym na poziomie, o jakim tylko na razie możemy tylko marzyć.

S. Pękala



Teodor Kocerka — mistrz Polski w jedynkach na 1950 r. — bezpośrednio po zwycięstwie

Niedawno 333 dziś 513 wioślarzy

Wnioski z regat w Bydgoszczy

ŻEBY nie być gołosłownym w twierdzeniu, że wioślarstwo znajduje coraz więcej chętnych i naprawdę systematycznie rozszerza swoją masową bazę, podaję dla przykładu, że w roku 1948 na starcie regat mistrzowskich widzieliśmy 333 wioślarzy z 14 klubów; w roku 1949 na jubileuszowych XXV regatach było już 408 zawodników z 18 klubów, a w roku bieżącym w Bydgoszczy liczba klubów wzrosła do 23, a wiosłujących do 513.

Cechą charakterystyczną ostatnich mistrzostw był masowy udział klubów w klasycznym biegu ósemek, w którym w kategorii nowicjuszy i młodszych stanęło na starcie po 5 załóg, a w kategorii kobiet 3 załogi.

Gdy sobie uprzytomnimy, ile wymaga wysiłku i wytrwałości, ażeby do precyzji zgrać uderzenia 8 wioślarzy, którzy wraz z 9 sternikiem spotykać się muszą codziennie o jednym czasie na obowiązkowym treningu (bardzo często mieszkając w poważnym oddaleniu od przystani), otrzymamy dopiero właściwy obraz pracy dokonanej w wioślarstwie.

Ten właśnie dla każdego widoczny rozwój wszerz, był najbardziej dojrzałym owocem XXVI regat o mistrzostwo Polski, który w opinii o regatach na pierwszym miejscu stawiali przedstawiciele naszego wioślarstwa z wiceprzewodniczącym PZŻ Jurkowskim i kierownikiem wyszkoleniowym Nowotką na czele. Kierownictwo naszego wioślarstwa mogło być słusznie dumne, obserwując w każdym niemal biegu młodszych czy nowicjuszy po 5, 6 i nawet 7 osad walczących zacięcie i ambitnie aż do mety.

BRAWO WARSZAWA!

REWELACJĄ mistrzostw, jeżeli chodzi o zespołowość, była niewątpliwie Warszawa, która zjawiła się na torze już na kilka dni przed samymi zawodami i to najliczniej, dystansując pod tym względem nawet Bydgoszcz. Warszawa była nie tylko najliczniejszą, dysponowała ona również doskonale kondycyjnie i technicznie przygotowanymi osadami. Np. Związkowiec, który zwyciężył zespołowo, przedstawił doskonale przez trenera Kobylińskiego przygotowane ósemki, które, po doszlifowaniu pewnych jeszcze braków, w roku przyszłym w walce o tytuły mistrzowskie będą na pewno bardzo groźnymi partnerami dla doskonałych ósemek bydgoskich. Zasłużona seniorka Grabicka zebrała masę punktów, sumiennie przygotowanymi osadami kobiecymi.

Trener Cepek pracował pilnie w warszawskim Ogniwie, które w ogólnej punktacji znalazło się co prawda dopiero na 6 miejscu, ale i tutaj ósemka półwyścigowa nowicjuszy zajęła pierwsze miejsce. Za przykładem Kocerki, poszli inni akademicy warszawscy i AZS wystawił również ósemkę. Zajęła ona wprawdzie tylko 3 miejsce, ale pierwsze lody zostały złamane i do wiosła pójdzie na pewno masa chętnych.

Bydgoszcz, stolica naszego wioślarstwa, została zdetronizowana. Kolejarz był 2 w ogólnej punktacji, a Związkowiec dopiero 3. W sumie znane załogi bydgoskie, do których doszła z powodzeniem debiutująca Stal, zajęły najwięcej tytułów mistrzowskich, były jednak bardzo słabo reprezentowane w biegach nowicjuszy i młodszych, co mówi wyraźnie o braku narybku i to szczególnie w Związkowcu. Rywalizujący tutaj trenerzy, Ciesielski i Brzeziński, znaleźli godnego konkurenta w osobie Cegielskiego, który pilnie pracuje w Stali.

Kalisz, którego Ogniwo znalazło się na 4 pozycji, jest z dnia na dzień silniejszym ośrodkiem, który dysponuje silnymi ósemkami tak męskimi, jak i kobiecymi.

WYCHOWANKOWIE BUJWIDA

AZS Wrocław zebrał najwięcej punktów za swą doskonałą czwórkę ze sternikiem. Czwórka bez sternika o włos przegrała z bydgoskim Związkowcem, w porywającej walce i to jedynie z uwagi na słabsze sterowanie przez 4. Inżynier Bujwid przysłał do Bydgoszczy niezłą już całkiem ósemkę mężczyzn i dwójkę podwójną kobiet. Ta ostatnia w stosunku do regat w Kruszwicy poczyniła kolosalne postępy. Trener ten opiekuje się wzorowo swoimi pupilkami i jest doskonałym nauczycielem wioślarstwa.

Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji w konkurencjach, które były bardzo słabo obesłane, stwierdzić musimy, że hegemonia Krakowa w krótkich wiosłach zasadniczo skończyła się. Verey mimo, że nie stanął do decydującej rozgrywki (tłumaczy się przemęczeniem zajęciami trenera) ma zamiar jeszcze w przyszłym roku wiosłować wyczynowo. Czy wówczas da radę mistrzowi Kocerce, nie bardzo wierzymy. Dwójka bez Vereya, jest bardzo słaba, co dowodzi porażka z naprędce skleconą załogą kombinowaną. W dwójce na dwa długie bez i ze sternikiem przodują, jak już niejednokrotnie twierdziliśmy, w pierwszym wypadku Związkowiec (Bydgoszcz), a w drugim Kolejarz Bydgoszcz. Czwórka ze sternikiem, to bezapelacyjnie AZS Wrocław, który również, gdy opanuje technikę sterowania przez czwartego, będzie jeszcze przez dłuższy czas niezwyciężony w tej konkurencji

U kobiet: jedynka to Błaszczakowicz Ogniwo Warszawa, które dodajmy, ma w Jezierskiej doskonały narybek. Dwójka, to w najbliższej przyszłości AZS Wrocław, w czwórce rywalizuje Związkowiec Warszawa z Unią Kruszwica, w ósemce Kalisz i Związkowiec (W-wa).

WIDZIMY POPRAWĘ

ZNACZNĄ poprawę widzieliśmy w formie osad Poznania, dalej zupełnie dobrze przyjmuje się wioślarstwo w klubach Budowlanych Torunia, Włocławka i Płocka. Po raz pierwszy widzieliśmy osady gdańskiego AZS, w których wiosłowali wychowankowie seniora Karwickiego z Płocka, studiujący obecnie na Wybrzeżu.

Wioślarze nasi mają w programie tego sezonu jeszcze kilka lokalnych regat. Decydują się także losy kolejnego międzypaństwowego spotkania z Szwedami, które ma się odbyć u nas.

PZW nie zapomina o juniorach, których zebrano obecnie we Wrocławiu. Kierownikiem obozu jest Roger Verey. Na zakończenie obozu rozegrane zostaną po raz drugi regaty o mistrzostwo Polski juniorów.

W szybszym rozwoju naszego wioślarstwa poważną przeszkodą jest brak odpowiedniej ilości taboru, który przecież w dobrym gatunku produkowany jest w kraju. Związkowiec Warszawa, np. wygrał ósemkę na nowej łodzi, wykonanej całkowicie z krajowego surowca w Bydgoszczy.

(Wic.)

Dwa rekordy pływackie

w ostatnim dniu mistrzostw

Dwa rekordy Polski: Proniewiczówny na 300 m zm. 5:08,6 i Dzikówny na 200 m dow. 2:48,6 zakończyły trzydniowe zmagania pływaków w walce o tytuły mistrzów Polski.

Na czoło wyników ostatniego dnia mistrzostw poza ustanowionymi rekordami wybija się czas Ciężkiego na 100 m dow. 1:02,7 oraz Stelmaszyka na 400 m grzb. 5:57,7. Wyniki uzyskane przez obu tych pływaków zasługują z tego względu na uwagę, iż przyszły one zupełnie nieoczekiwanie. Ciężki, od dawna coprawda był „wieczną nadzieją" lecz czasy dotychczas osiągane przez niego nie potwierdzały tych przypuszczeń. Kiedy stanął na słupku startowym w finale, mając za sobą wynik z eliminacji 1:03,9, był jednym z faworytów. Do ostatniej chwili ważyły się losy tytułu. Procel nadzwyczajnym wysiłkiem i ambicją zapewnił sobie tym razem pierwsze miejsce, ale czy tak będzie za rok, tego już nikt nie jest pewien.

Stelmaszyk po pierwszych startach w stylu grzbietowym okazał się zawodnikiem równorzędnym dla najlepszych grzbiecistów w kraju, jego

Delegacja sportowców polskich, biorących udział w zawodach pływackich o mistrzostwo Polski udała się do grobu poległych żołnierzy radzieckich i złożyła na nim wianiec o biało-czerwonych barwach, z napisem: „Uczestnicy pływackich mistrzostw Polski — bohaterom radzieckim".
Delegacja, w skład której wchodzili przedstawiciele wszystkich zrzeszeń uczciła pamięć, poległych w walce o wyzwolenie Krakowa, żołnierzy radzieckich minutą ciszy.

walki finałowe z Bonieckim dostarczyły publiczności wiele emocji a pływactwu polskiemu wartościowego i utalentowanego zawodnika.

Dzikówna jest obecnie w rewelacyjnej formie, nic więc dziwnego, że za każdym jej startem padają stare rekordy. Po wielomiesięcznej pracy, bytomianka i jej trener, zbierają zasłużone owoce.

Kowalska ponownie potwierdziła, że tylko ona może być groźną konkurentką mistrzyni i rekordzistki na dłuższych dystansach.

Dobranowska w nieobecności Proniewiczówny, popłynęła swobodnie bez specjalnego wysiłku. Mrozówna jest na razie tylko statystką dla wielkich „gwiazd", wydaje się jednak, że bydgoszczanka w niedługim czasie dorówna swym koleżankom.

400 m kl. zakończyło się zgodnie z programem. Nikodemski po 280 metrach zwiększył niespodziewanie tempo i niezagrożony przez rywali spokojnie dopłynął do mety.

Gremlowski tylko do trzystu metrów miał godnego siebie partnera, którym był Krokoszyński, potem samotnie już płynął do mety, silnie finiszując na ostatnich 100 metrach. Niespodzianką jest czwarte miejsce, które zajął 15-letni Kriese oraz dalekie uplasowanie się łodzianina Jery.

St. P.

MĘŻCZYŹNI:

100 m dow. — 1) Procel (Stal. Kat.) 1:02,4. 2) Ciężki (Gwardia Kr.) 1:02,7. 3) Ludwikowski (Ogn. W-wa) 1:03,4.

100 m mot. — 1) Szołtysek (Stal Kat.) 1:15,8. 2) Jaworski (Zw. Łódź) 1:17,8. 3) Kolar (Stal Gl.) 1:18,4.

400 m grzbiet. — 1) Boniecki (Zw. Łódź) 5:55,8. 2) Stelmaszyk (Ogn. Sz.) 5:57,7. 3) Kękuś (Gwardia Kr.) 6:07,5.

400 m klas. — 1) Nikodemski (Włókn Łódź) 6:14,2. 2) Kuklok (Stal Gl.) 6:19,9. 3) Brzęczek (Ogn. Byt.) 6:20,0.

1.500 m — 1) Gremlowski (Ogn. Byt.) 20:40,2. 2) Taedling (Zw. Pozn.) 21:34,2. 3) Krokoszyński (Gwardia Kr.) 21:38,3.

Mistrzem Polski w skokach został Klaptosz Ogniwo Bielsko.

W ogólnej punktacji w konkurencjach męskich pierwsze miejsce zdobyło Ogniwo Bytom — 123 pkt., przed Związkowcem Łódź — 118 pkt., Stalą Katowice — 74 pkt., Gwardią Kraków — 63 pkt. i Stalą Gliwice — 49 pkt.

KOBIETY:

200 m dow. — 1) Dzikówna (Ogn. Byt.) 2:48,6 (rek. Polski). 2) Kowalska (Zw. Łódź) 2:55,0. 3) Szymańska (Ogn. Kr.) 2:56,5.

300 m zmiennym — 1) Proniewiczówna (Włókn. Łódź) 5:08,6 (rek. Polski). 2) Przybyła (Górnik Zabrze) 5:13,9. 3) Malicka (Sp. Pozn.) 5:15,0.

200 m klas. — 1) Dobranowska (Ogn. Kr.) 3:13,0. 2) Mrozówna (Kol. Bdg.) 3:20,0 3) Kubikówna (Gwardia Kr.) 3:26,7.

W konkurencjach kobiecych pierwsze miejsce zajęło Ogniwo Kraków — 114 pkt., przed Włókniarzem Łódź — 76 pkt., Spójnią Poznań — 73 pkt., Ogniwem Bytom — 48 pkt. i Stalą Katowice — 35 pkt.



Ostry start w Wałbrzychu do górskich mistrzostw kolarskich Polski
Foto Czelny — API

Jak Jadwiga Szymańska została mistrzynią Polski

JADWIGA Szymańska, mistrzyni Polski na 100 m dow. ur. w 1931 r. w Krakowie, zainteresowała się pływaniem stosunkowo późno, bo zaledwie w r. 1948 i to w okolicznościach dość oryginalnych

Oto w kąpieli na tzw. „dzikiej plaży", zmarły w ub. roku trener, Aleksander Czermak zwrócił uwagę na dobrze zbudowaną i szybko płynącą z nurtem Wisły Szymańską. Kilka słów zamienionych między trenerem a nieznaną mu bliżej osobą, sprawiło, że ta zaczęła uczęszczać na treningi Ogniwa Kraków.

Po kilku treningach okazało się, że młoda adeptka nauki pływania zaczęła czynić duże postępy i zachęcona nimi wstąpiła do sekcji pływackiej wspomnianego Ogniwa.

Dzięki, jak sama o tym mówi, opiece Państwa, umożliwiono jej treningi i jednocześnie zapewniono byt materialny. Na wyniki pracy trenera i uczennicy nie czekano zbyt długo. Szymańska zaczęła osięgać „przyzwoite" wyniki w granicach 1:30 — 1:28.

Po tragicznej śmierci Czermaka, trenuje nadal pod kierunkiem Aleksandra Kowalskiego, przy czym korzysta również z cennych uwag przebywającego wówczas w Krakowie trenera, Węgra, Knausa

Na wiosnę b. roku nadchodzą wreszcie „dobre dni". Szymańska na obozie w Zakopanem, gdzie czuwali nad poprawieniem stylu trenerzy: Majchrzak i Królik, osiąga najlepszy wynik po wojnie 1:15,5, gorszy zaledwie od dwunastoletniego rekordu Dawidowiczówny na 100 m dow. o 0,1 sek.

Po starcie w międzypaństwowym spotkaniu CSR — Polska, Szymańska uczestniczy w mistrzostwach Polski jako zdecydowany faworyt do zajęcia pierwszego miejsca. W konkurencji 100 m dow. — nie zawiodła pokładanych nadziei — tytuł dostał się w godne ręce.

Szymańska jest zawodniczką bardzo zdyscyplinowaną przy tym nadzwyczaj skromną i koleżeńską. Obecnie skończyła szkołę handlową. Na jej przykładzie widać, że szkołe i sport można doskonale połączyć

stp.